NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, piątek 15 kwietnia 1927 Nr. 98

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem S... j „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunika... . yłać wprost do Administracji.
Komunikaty ... cji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcj... a inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczel... e od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Rozbrojenie

Kraków, 14 kwietnia

(Th.) Przedkonferencja do konferencji rozbrojeniowej, która od pewnego czasu się ćwiczy w mówieniu w Genewie, stanęła na martwym punkcie. Mniejsza o to, który konkretny problem zadaje zebranym panom dyplomatom takie nierozwiązalne łamigłówki, czy to z dziedziny rozbrojenia lądowego, w którem Anglja jest najbardziej wspaniałomyślna, czy też w dziedzinie rozbrojenia morskiego, w którem Francja okazuje szeroki giest. Wszystko jedno, czy chodzi w danej chwili o określenie tonażu floty wojennej, czy o ograniczenie personalu, tę flotę obsługującego. Jedno jest pewne — cała sprawa rozbrojenia okazuje się jako beznadziejna.

To jest, rzecz jasna, niesłychanie dziwne. Przecież wojna światowa jeszcze wszystkim ludziom, a także państwom, jako całościom wraz z ich skarbami, gospodarstwami i bezrobociami, leży we wszystkich kościach. Chyba żaden człowiek o zdrowych zmysłach nie może w tej generacji myśleć bez najgłębszego wstrząsu o możliwości wojny. Chyba żaden odpowiedzialny polityk nie może myśleć bez zgrozy o takich komplikacjach, w których by on miał smutną i szaloną odwagę, wtrącić swój kraj w imprezę wojenną. A nareszcie: chyba ci ludzie, którzy teraz w Genewie obradują, mają w sobie dosyć powagi i szczerości, ażeby nie odgrywać wobec świata haniebnej komedji.

Raz już była taka komedja w Europie. To było wtedy, kiedy pod koniec ubiegłego wieku —jako prawdziwy kawał fin de siecle'u, snadź! — car Mikołaj II powziął inicjatywę do wielkiego zjazdu w Hadze, na którym miano postanowić coś w rodzaju częściowego rozbrojenia. Wtedy oczywista cała intelektualna Europa głośno się śmiała. Wiedziano bowiem doskonale, że kozioł nie może pełnić funkcyj ogrodnika.... Ludzie z humorem doskonale oceniali inicjatywę białego cara, który miał do spółki z drugim pacyfistą, cesarzem Wilhelmem, doprowadzić do rozbrojenia. Ludzie, którzy całą swoją władzę zawdzięczali nietyle „Łasce Bożej", ile szablom i armatom, policji i kryminałowi, różnym Syberjom i katom, — tacy ludzie byli najmniej predysponowani do spełnienia Jezajaszowego posłannictwa i przekucia miecza w lemiesze. Świat się gorzko śmiał z tego okrutnego żartu krwawego i tępego tyrana. Konferencja haska skończyła się też sromotnie, a powstały w następstwie tej konferencji „Pałac Pokoju" w Hadze sterczał jako pomnik wstrętnej nawskroś hipokryzji tych możnych, którzy bezgraniczną władzę mają nad miljonami ludzi. Wtedy taka komedja i takie zakończenie były niemal-że — naturalne.

Ale — teraz?

Wszak w międzyczasie świat przeżył lata od 1914 do 1918 i widział, co to jest wojna, jak ona pustoszy ciało i duszę. W międzyczasie świat stracił jedną dziecinną wiarę, która zapewne przez pewien czas miała swoje socjologiczne znaczenie, ale nareszcie straciła wszelką treść, wszelki sens i nawet wszelkie złudzenie, — wiarę w „panowanie z Bożej łaski". W międzyczasie ludy same wzięły swój los w swoje własne ręce, a monarchów zostawiły tam, gdzie oni służą tylko na reprezentację i paradę, nie mając zgoła żadnej realnej władzy. W międzyczasie przecież ludowładztwo w głębszem tego słowa znaczeniu zrobiło znaczne postępy.

Czy to jest możliwe, ażeby Robert Cecil i Paweł Boncour urządzali taką samą komedję okrutną, jaką urządzili słudzy Mikołaja i Wilhelma?

A jednak: świadomie, czy nieświadomie, tak a nie inaczej się stało. Już przedkonferencja do konferencji rozbrojeniowej się urywa. Pokazuje się tedy, że tędy się nie dojdzie do celu. Metoda jest zła, dlatego cała sprawa jest beznadziejna.

A która droga mogłaby doprowadzić do celu? Chyba ta jedna: droga ludu. Jest naturalnie zupełnie jasnem, że samorzutna praca pacyfistyczna szerokich mas ludowych będzie napotykać na każdym kroku na okropne przeszkody ze strony władzy państwa. Można z góry przewidzieć, że okrutne kary posypią się na głowy tych, którzy będą żądali stanowczo i głośno, każdy w swojem państwie, rozbrojenia, czy przynajmniej zmniejszenia zbrojeń. Ale rozbrojenie, faktyczne i efektywne, jest tak cudownym, tak wzniosłym ideałem, że warto i trzeba dla niego cierpieć. Jeżeli w pacyfiźmie leży rewolucyjność, to to chyba najszlachetniejsza rewolucja, jaką kiedykolwiek zrobiono w ludzkości. Pacyfizm musi się stać samodzielnym ruchem międzynarodowym. Nie jako punkt, przyczepiony na szarym końcu do innych programów, — niechby się nazywały socjalizmem, Paneuropą, czy inaczej. Tam on się gubi w nawale słów i — frazesów. Pacyfizm musi dostać własną chorągiew„ któraby wysoko powiewała w ludzkości. Potężny ruch ludowy, ale międzynarodowy, zmusi rządy do poważnego traktowania tego zagadnienia, które się pławi w morzu krwi ludzkiej.

Rzecz jasna: politycy przy zielonym stole są słusznie zimni i wyrachowani. Oniby najchętniej z załatwieniem tej strasźliwej kwestji czekali, aż wszystkie drobne kwestyjki między państwami będą ostatecznie załatwione. A to naturalnie nigdy nie nastąpi. Chyba dopiero wtedy, kiedy już nasza biedna planeta będzie — kulą lodową. Tych kwestyjek nigdy nie ubywa. Raczej się ich liczba mnoży z każdym dużym, czy małym konfliktem.

Przecież kiedyś nastąpiła chwila, kiedy krwawe samosądy przestały być legalną instytucją ludzką, a na ich miejsce przyszły regularne sądy, które miały przed sobą kodeksy karne i państwowych wykonawców sądowych wyroków. Odtąd się nazywa człowieka, który ze zemsty czy dla słusznej korzyści zabija — morderca, zabójcą i się go karze. Ograniczyło się tedy suwerenność jednostki. Dlaczegoby nie mogła być ograniczoną także suwerenność państw?

Naturalnie — same władze państwowe i ich przedstawiciele tego nigdy nie dokonają. Tego może dokonać jedynie i wyłącznie potężny masowy ruch całej ludzkości. To jest niewątpliwie jeden z najwznioślejszych postulatów moralności ludzkiej, ale za mało usamodzielniony, za mało propagowany. Oto chodzi, ażeby ten postulat jak najgłębiej wrył się w sumienie ludzkie i stał się potężnem hasłem, władczem żądaniem, o które i tak długo będzie walczyć, aż ono zwycięży.

Dyplomaci nie nadają się do roli apostołów prawdziwej etyki. O tem przekonuje choćby beznadziejność narad genewskich...

Zachwiane stanowisko min. Miedzińskiego
w związku z wprowadzeniem liczników?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 4. (Sin) Dzisiejszy „Robotnik" donosi, że w związku z jednomyślnem oburzeniem opinji publicznej, wywołanem przez zmianę taryfy telefonicznej stanowisko ministra poczt i telegrafów p. Miedzińskiego, zostało poważnie zachwiane.

Ten sam dziennik w artykule wstępnym, zatytułowanym „Przed dymisją" bardzo krytycznie omawia jeszcze raz sprawę liczników i dochodzi do konkluzji, że ostrze krytyki powinno słusznie zwrócić się przeciw min. Miedzińskiemu, on bowiem powinien był przemyśleć, jakie rezultaty da wypaczony system licznikowy. Na min. Miedzińskim ciąży bowiem konstytucyjny obowiązek dbania o interes publiczny.

Zaznaczyć należy, że sprawa liczników zaczyna w chwili obecnej przybierać formy niebywałe. Po niedawnej kampanji prasowej, która nie zdołała zresztą utrącić pomysłu licznikowego, obecnie cała prawie prasa nawołuje abonentów telefonicznych, aby przy wpłacaniu pierwszego rachunku dla „Pasty" przekazywali listy protestujące przeciw prowadzeniu liczników i zapowiadające, że abonenci rozpoczną kroki sądowe. Został nawet ułożony specjalny tekst za poradą adwokatów i notarjuszy.

Największą sensację budzi jednak stanowisko „Głosu Prawdy", tego samego pisma, z którego obozu, a nawet redakcji, wyszedł minister Miedziński. Pismo to aż do chwili wprowadzenia liczników broniło tej instytucji, wczoraj dopiero wystąpiło niesłychanie ostro przeciw licznikom.

Atak powyższy, nie wiadomo, czy słusznie identyfikowany jest z potępieniem dawnego swego współpracownika.

Zdaje się, że w kołach zbliżonych do obozu „sanacji moralnej" uważają dymisję min. Miedzińskiego poniekąd za wskazaną, inaczej bowiem wybory dla tego stronnictwa mogłyby wypaść niepomyślnie.

Rada ambasadorów interweniowała

w sprawie stosunków polsko-litewskich

Litwa w dalszym ciągu wysuwa sprawę Wilna.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 4. (Sin) Z końcem ubiegłego miesiąca posłowie Anglji, Francji i Włoch przy rządzie litewskim złożyli prezydentowi ministrów Waldemarasowi w imieniu Rady ambasadorów ustne oświadczenie, dotyczące nienormalnych stosunków, panujących między Litwą a Polską.

W oświadczeniu tem Rada ambasadorów zwraca uwagę Litwy na fakt, iż granice polsko-litewskie są ustalone i uznane prze wielkie mocarstwa i że wszelkie kroki rządu litewskiego czy to w postaci enuncjacyj oficjalnych czy akcji dyplomatycznej są nieuzasadnione i wywołują tylko szkodliwe dla pokoju w Europie nastroje wojenne na wschodzie.

W odpowiedzi na to oświadczenie Rady ambasadorów rząd litewski ogłosił memorandum w którem wysuwa sprawę wileńską, jako centralne zagadnienię sporu litewsko-polskiego.

Memorandum Litwy jest niepoważne w swojej argumentacji.

Oświadczenie, złożone przez posłów Anglji i Francji są pierwszym krokiem w kierunku uspokojenia Litwy.

Akcja wyborcza w Warszawie - rozpoczęta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 4. Sin. Akcja wyborcza do rady miejskiej w Warszawie już się rozpoczęła. C. K. organizacji sjonistycznej postanowił wystąpić z inicjatywą utworzeni bloku wyborczego oragnizacyj politycznych i gospodarczych. W innych stronnictwach naradzają się nad sytuacją. Większą aktywność wykazują stronnictwa lewicowe, szczególnie Bund, który oczywiście na żaden blok nie pójdzie.

Przed realizacją pożyczki

Trudności polityczne usunięte.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 4. Sin. W końcu miesiąca przyjeżdża do Warszawy razem z panem Monnetem jeszcze jeden przedstawiciel konsorcjum zagranicznego. Należy stwierdzić, że konsorcjum międzynarodowe, które ma udzielić Polsce pożyczki, składa się nietylko z przedstawicieli banków belgijskich, holenderskich i angielskich. Równocześnie należy stwierdzić, że główne trudności natury politycznej zostały już usunięte.

Dochody monopolu tytoniowego

znacznie przekroczyły preliminowaną sumę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 4. Rzeczywiste dochody monopolu tytoniowego oraz wyrobów tytoniowych wyniosły w roku 1926 415,950,850 zł., a w pierwszym kwartale 1927, 107.485.913, preliminowano zaś na rok 1926 — 200 miljonów a na pierwszy kwartał 1927 69 miljonów.

Masaryk wyraża podziw z powodu świetnych rezultatów

żydowskiej pracy w Palestynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 13 4. ŻAT. Korespondent jerozolimski „Prager Tageblattu" miał wywiad z prezydentem Massarykiem, który bawi teraz w Palestynie. Prezydent wyraził swój podziw dla rezultatów osiągniętych przez kolonizację żydowską w Palestynie, oświadczając, że odbudowa rozwija się imponująco i zapowiada się bardzo pomyślnie.

Groźny pożar w Chęcinach

Spłonęło kilkadziesiąt domów żydowskich

Chęciny, (ziemia kielecka) 13 4. ŻAT. Wybuchł tu groźny pożar, który zniszczył kilkadziesiąt domów żydowskich. Sytuacja pogorzelców jest krytyczna. Rabin chęciński zwrócił się z odezwą o pomoc dla pogorzelców.

—o—

Praca w urzędach państwowych w dni świąteczne

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 13. 4. Sin. W piątek 15 kwietnia urzędowanie w urzędach i biurach państwowych trwać będzie do godziny 1. w południe. Kasy skarbowe dla publiczności otwarte będą do godziny 12 w południe. W wielką sobotę urzędowanie trwać będzie do godziny 12, kasy dla publiczności otwarte będą do godziny 12-tej. W niedzielę i poniedziałek biura będą nieczynne. Normalne urzędowanie rozpoczyna się we wtorek.

Sen. Truskier i pos. Wiślicki wyjeżdżają

na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 4. ŻAT. Na międzynarodową konferencję ekonomiczną, która się odbędzie 4 maja w Genewie wyjeżdżają z ramienia Centralnego Związku kupców w Polsce senator Truskier i poseł Wiślicki.

Ograniczenia dla studentów zagranicznych

na wydziale lekarskim uniwersytetu wiedeńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 13 4. ŻAT. Senat uniwersytetu wiedeńskiego uchwalił ograniczyć przyjmowanie studentów zagranicznych na wydział lekarski. W najbliższym semestrze wprowadzony będzie konkurs świadectw maturalnych. Przyjmowani będą tylko kandydaci zagraniczni, którzy będą posiadali najcelniejsze matury.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Aresztowania w związku z wykryciem

mordercy kuratora Sobińskiego

Lwów. 13. 4. (O) Jak się dowiadujemy, łącznie z Atamańczukiem ujętym na pograniczu Karpat, faktycznym mordercą kuratora okręgu szkolnego lwowskiego Sobińskiego, aresztowano jeszcze kilka osób we Lwowie i na prowincji.

Skandal w biurze sądu powiatowego

W kancelarji okręgowego sądu powiatowego zjawił się dziś kadydat adwokacki dr. Sopran, koncypient u adwokata dr. Fischa, z dokumentem sądowym w ręku. Kierownik biura sądowego stwierdził, że stemple nalepione na tym dokumencie są fałszywe i zażądał od dra Soprana wylegitymowania się. Wówczas dr. Sopran rzucił się na urzędnika. Personal biura ubezwładnił dra Soprana, poczem spisano protokół. Przeciwko dr. Sopranowi wszczęto dochodzenie karne o oszustwo, popełnione na szkodę skarbu państwa.

Codziennie kilka samobójstw

Dziś odebrało sobie życie we Lwowie 5 osób.

Demonstracja przed gmachem gminy żyd.

w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 4. ŻAT. Dziś kilkuset biednych obległo lokal gminy żydowskiej z żądaniem wypłacenia im zasiłków świątecznych. Gmina jednak wypłaciła już wszystkie fundusze przeznaczone na zapomogi świąteczne, wobec czego nic nie otrzymali. Tłum zaczął się awanturować. Musiano wezwać policję, która demonstrantów rozpędziła.

Przeciwko dalszemu odbieraniu koncesyj

tytoniowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 4. ŻAT. Żydowska rada narodowa zwróciła się do ministerstwa skarbu z memorjałem w sprawie dalszego odbierania koncesyj tytoniowych dotychczasowym posiadaczom żydowskim i oddawania ich inwalidom. Memorjał wskazuje, że inwalidom można było udzielić koncepcyj, nie odbierając ich dotychczasowym posiadaczom, gdyż powiększenie liczby koncesyj miałoby dodatnie rezultaty dla powiększenia konsumpcji tytoniu. — Natomiast odbieranie koncesyj dotychczasowym posiadaczom jest wielce niesprawiedliwe i odbiera im środki egzystencji.

Ciągnienie I. klasy loterji państwowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 13. 4. Sin. Dziś w pierwszym dniu ciągnienia I. klasy loterji państwowej padła wygrana na stępujące numery: zł. 50.000 — na nr. 101.750, zł. 25.000 — na nr. 53378, zł. 10.000 — na nr. 55665, zł. 5.000 — na nr. 2727, zł. 2.000 na nr. 35843, 52095, zł. 1.000 na nr. 93386, 98415.

—o—

Jubileusz żydowskiego uczonego we Francji

Paryż, 13 4. ŻAT. 10 kwietnia obchodzono jubileusz 70-lecia urodzin żydowskiego uczonego Lucien Lewi Bruehla, jednego z najwybitniejszych socjoloów francuskich. Jest on profesorem filozofji i historji w Sorbonie oraz wiceprezesem akademji nauk politycznych i moralnych.

Kosztem miljona dolarów stanie gmach

teatru żydowskiego w Brooklynie

Nowy Jork. 13. 4. ŻAT. W Brooklynie przystąpiono do budowy nowego teatru żydowskiego, Budowa gmachu będzie kosztować miljon dolarów. Teatr będzie miał 1800 miejsc.

Cesarstwo rzymskie narodu niemieckiego

zmartwychwstaje — w Abissynji!

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika“)

Wiedeń, w kwietniu.

Historja ta wygląda na operetkowe libretto, jest jednak prawdziwą od początku do końca. Żyje w Ottakringu, przedmiejskiej dzielnicy wiedeńskiej niejaki p. Piotr Waller, młody człowiek o burzliwej przeszłości: walczył w czerwonej armji, brał udział w „puczu“ Kappa itd. Z braku lepszego zajęcia odkrył on niedawno, że jest przywódcą „Wardów“. Wardami nazywa się południowych Niemców, pochodzenia szwabskiego, którzy w XVIII-tym wieku emigrowali do Banatu i Węgier — nazwy miast Grosswardein, Peterwardein pochodzą rzekomo od nich.

P. Waller, który, odkrywszy w annałach rodzinnych swoje świetne pochodzenie, przybrał tytuł „wodosza“, (tj. wodza w południowo-słowiańskim języku) szperał dalej (niewiadomo w kronikach, czy we własnej fantazji) i doszedł do przekonania, że Wardowie byli ostatnimi wiernymi zwolennikami i poddanymi świetego cesarstwa rzymskiego narodu niemieckiego, które przestało istnieć z początkiem ubiegłego stulecia. No dobrze — przestało istnieć — tak twierdzą podręczniki historji, — ale w duszach, scil. w duszach Wardów istnieje ono nadal. I właściwie nic łatwiejszego, jak je reaktywować przy pomocy Wardów. Ale skąd ich wziąć u licha? Pomysłowy p. Waller znalazł jednak wkrótce radę: począł agitować wśród swoich sąsiadów i znajomych i w krótkim czasie liczył „szczep“ Wardów“ w Wiedniu kilkaset głów.

Przyjęcie do „szczepu“ nie było połączone z formalnościami: należało tylko uiścić wpisowe i płacić regularnie wkładkę miesięczną. Teraz dopiero wyłoniła się jednak prawdziwa trudność: gdzie założyć odrodzone cesarstwo? Ponieważ nawet p. Wallerowi wydawało się nieprawdopodobieństwem, by państwa położone dzisiaj w środkowej Europie zrezygnowały ze swojej suwerenności na jego rzecz — kupił sobie atlas, studjował go długo, aż wreszcie znalazł: Abissynja! Tam są chrześcijanie, tam jest cesarzowa! Tam jest miejsce dla realizowania światoburczego projektu p. Wallera!

Z kolei postanowił niezmordowany „wodosz“ wszcząć odpowiednie kroki dyplomatyczne. W tym celu udał się do austr. min. spraw roln. Thalera i od tej chwili przybiera ta arcykomiczna afera już wręcz nieprawdopodobny charakter. Oto minister Thaller, mając na oku możliwość kolonizacji austrjackich bezrobotnych w egzotycznym kraju, traktował plan „wodosza“ zupełnie poważnie, tembardziej, że ultrachrześcijańska ideologja wodza Wardów przypadła wcale do gustu tyrolsko-chrześcijańsko-społecznej mentalności. Niestety wmieszał się w aferę były austro-węgierski konsul w Abissynji Dr. Weinzinger, który oświadczył, że kraj ten nie nadaje się z przyczyn gospodarczych i klimatycznych do kolonizacji i w ten sposób pohamował ministerjum spraw rolniczych.

P. Waller, który w międzyczasie ogłosił do swoich ziomków manifest, w którym mianował ich członkami drużyny przybocznej abissyńskiej cesarzowej Zeodity, obraził się naturalnie, zerwał stosunki dyplomatyczne z Austrją i udał się wprost do poselstwa włoskiego, gdzie zakomunikował, że wiedeńscy Wardowie spodziewają się od Mussoliniego pomocy i stoją do jego dyspozycji. Urzędnicy poselstwa uśmiali się serdecznie i wyprosili go za drzwi. Na to poprzysiągł Waller zemstę Mussoliniemu i w pierwszym porywie gniewu pojechał do Belgradu, by w konflikcie jugosłowiańsko-włoskim całą swoją militarną i ideologiczną potęgą stanąć po stronie S.H.S.

W trakcie tych dyplomatycznych poczynań rosło jednak zniecierpliwienie wśród Wardów, w Ottakringu i innych przedmiejskich dzielnicach Wiednia: wkładki miesięczne płacili punktualnie, p. Waller podróżował za ich pieniądze a rezultatów jakoś nie widać. Wkońcu postanowił „szczep“ rozwiązać się. „Wodosz“ twierdzi jednak, że szczep istnieje dalej. W rozmowie z pewnym dziennikarzem oświadczył on: „wybuchła wprawdzie wśród Wardów rewolucja, ale została na szczęście w zarodku stłumiona...“

Cała ta sprawa, wytoczona na tapet przez „Abend“, wywołała w Wiedniu żywiołową wesołość i dała socjalistom jeszcze jeden atut w kampanji wyborczej: tym razem jest nią tępota ministra Thalera, który kandyduje na pierwszem miejscu w liście chrześc.-społ. w Tyrolu. Ale p. Waller pracuje zapewne nadal nad wskrzeszeniem świętego państwa rzymskiego narodu niemieckiego — w Abissynji...

Szymon Wolf.

Pamiętajcie o Bibljotece Narodowej w Jerozolimie!

Pozdrowienie czytającemu!

Najszlachetniejszym czynem dzisiejszego żydostwa, najwspanialszym wyrazem twórczej żywotności jego ducha, który w niestrudzonym wysiłku pręży się od wieków do nowych wzlotów i myślowych podbojów jest Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie.

Czyn ten podniósł nas w oczach własnych i obcych.

Wyprostował nam grzbiety, ukrzepił serca, przywrócił godność, cześć ludów nam zdobył.

Przypomniał narodom ziemi wszystko to, co ten mały, błąkający się wśród nich ludek palestyński poczynił ku oświeceniu i uszlachetnieniu Człowieka.

Przypomniał im wszystkie wartości, które wnieśliśmy do skarbca Postępu.

Uprzytomnił im całą naszą dumną — acz w męce odegraną — rolę cywilizacyjną i nie dziw, że narody przyszły pod Scopus i przez swoje najwyższe przedstawicielstwa naukowe i rządowe pokłoniły się małemu ludowi, który — wprowadzając się do swego starego domu— przed przestąpieniem progu, przed wniesieniem soli i chleba, co sycą ciało, przybija na odrzwiach przykazanie Duchowi: Szma Izrael, przed wszystkiem innem wznosi Dom Poznania.

Nie cud to żaden, że przyszły narody z hołdem i darami.

Więc słuszny dla nas tytuł do chluby.

Płynie on nie z chwilowej przemocy brutalnej materji, ale z wieczystej, dostojnej mocy naszego ducha, który poprzez prześladowania i krzywdy, poprzez pohańbienia i poniewierki, poprzez akty nienawiści i wzgardy, ani na chwilę nie zatracił szlaku, a uparcie prze ku szczytom — pnie się ku Absolutowi.

Odwieczne zdobywanie Dobra i Prawdy.

A sercem naszej najwyższej uczelni jest Bibljoteka Uniwersytecka.

Już dziś jest jedną z najpoważniejszych książnic Wschodu.

Już wnoszą dla niej w Jerozolimie odrębny budynek, który pomieści 700,000 tomów. W miarę przypływu młodzieży, rozbudowania gmachów naszej wszechnicy, zakładania nowych wydziałów i katedr, tworzenia nowych instytutów i laboratorjów, w miarę dźwigania się poziomu nauki i rozszerzaniu się zakresów poszczególnych dyscyplin, w miarę dostosowywania się wykładów do wyżyny dzisiejszej wiedzy — wzrasta zapotrzebowanie środków naukowych.

Coraz żywiej daje się odczuwać konieczność stałego pomnażania i ciągłego uzupełniania zasobu książek.

Bibljoteka Hebrajskiego Uniwersytetu Jerozolimskiego zwraca się do każdego kulturalnego Żyda bez względu na jego przekonania polityczne i społeczne z wezwaniem:

Obcy — innowiercy i obcoplemieńcy — przynoszą mi dary. Zdobądź się i ty, obywatelu żydowski, na gest wielkoduszny. Jesteś kością z kości narodu, który zwie się Narodem Księgi. Obejrzyj twój księgozbiór. Znajdziesz tam wiele książek, serje pism naukowych, fachowe kompendja, encyklopedje, stare foljały, ryciny, mapy, a może nawet listy i autografy wybitnych osobistości.

Dzieła te tłoczone czy rękopiśmienne nie przedstawiają dla ciebie wartości materjalnej lub użytkowej. Przeczytałeś je i odłożyłeś. Leżą u ciebie bezużytecznie, a w Jerozolimie czeka na nie badacz i mąż nauki — czeka na nie młodzieniec wiedzy łaknący.

Zaofiaruj je Bibljotece, pomnóż jej zasoby i zachęć innych do ofiar!

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.

To i owo z Hollywood

Hollywood jest sławnem miastem filmu. O tem wie już każde dziecko. Ale nie wszystkim zapewne wiadomo, że Hollywood jest również miastem świetnych kupców i przemysłowców i — co więcej — że wiele ulubionych gwiazd filmowych właśnie w handlu pomnaża swoje dochody. Zwłaszcza męskie gwiazdy, które niemal wszystkie „robią“ w manufakturze czy w dobrach. Ale i gwiazdy niewieście nie próżnują. Subtelna Corinne Griffith jest w wolnych od zajęć raczej od zdjęć chwilach... maklerką giełdową, pełna temperamentu Konstancja Talmadge produkuje i sprzedaje jakieś kremy, słodka naiwna Mary Pickford jest dyrektorką banku, jedna prowadzi „Salon de beaute“, inna farmę mleczną, ba, jest taka, która studjuje prawo, aby — jak sama powiada — osobiście zwiadywać swoim majątkiem.

Ostatnio opowiadają sobie w Hollywood wesołą historyjkę o Johnie Gilbercie, którego znamy z „Wesołej wdówki“, „Wielkiej parady“, „Łez błazna“ Kilka tygodni po niedawno odbytym ślubie wezwano go dokądś w ważnej sprawie Wyjechał więc własnem autem, pożegnawszy się przedtem z żoną i obiecawszy jej solennie, że za trzy dni o 6-tej wieczorem wróci. W oznaczonym dniu o oznaczonej godzinie stęskniona żona czeka na niego. Mija godzina, jedna, druga i trzecia, a jego niema. Żona z początku zniecierpliwiona, potem zaniepokojona, wreszcie zrozpaczona, widząc, że już 12-ta godzina mija a męża niema, pędzi na pocztę i nadaje telegram do żonatego kolegi z pobliskiego miasta: „John dotąd nie wrócił. Co robić? Jestem zropaczopa“. Po powrocie jej do domu potem przyjeżdża Gilbert umorusany smarami i oliwą i wyjaśnia, że defekt w aucie zatrzymał go na drodze tak długo. Strach minął, wszystko jest znowu dobrze. Na drugi dzień wczas rano otrzymują telegram: „Proszę się uspokoić. Niema nieszczęścia. John przenocował u nas“.

Inna znowuż wieść niesie, że Gilbert się nie ożenił, chociaż był bardzo zakochany, z powodu braku wzajemności. Mary Philbin się rozręczyła. Także Lya de Putti i Ben Lyon (znany partner Glorji Swanson i Poli Negri) się rozręczyli.

A propos tej ostatniej. Jej ostatnia kreacja, to genjalna tragiczka Rachel. Także Fairbanks ma wielkie plany, chce kręcić wielki film na tle hiszpańskiej Kalifornji.

W Hollywood bawił ostatnio Reinhardt. Najpotężniejsze wytwórnie zabiegały usilnie o prawo filmowania jego „Cudu“, który w San Francisco miał kolosalne powodzenie. Wkońcu „dał się przebłagać“ oczywiście za bajońskie sumy.

Na wiosnę zaczynają się „triumfalne podróże“ po Europie różnych gwiazd. Jaskółki filmowe (w przeciwieństwie do zwykłych) wędrują na wiosnę do obcych krajów. I tak Gloria Swanson wybiera się na cały roczek, Adolf Menjou już w kwietniu złoży nam wizytę, niedługo po nim zawitą Harold Lloyd z żoną; Jackie Coogan również nie omieszka zapewne przyjechać po raz wtóry po swoje zwiędłe, a niezasłużone laury. (Podobno skończył już swoją edukację i znowu wraca do kina we filmie pt. „Sygnał“.

E. A. Dupont, realizator „Varieet“ nie zagrzał w Ameryce miejsca. Dał mu do roboty film osnuty na tle starego Wiednia, lichy pod względem fabuły i akcji rzeczy nie dający ujścia artystycznemu temperamentowi Duponta. A kiedy jeszcze pruderyjna cenzura amerykańska wtrąciła swoje trzy grosze i wycinała z jego pracy scenę po scenie, było mu już tego za wiele i złamawszy kontrakt, wrócił do Europy. Zaangażowano go, jako naczelnego reżysera do Anglji, która przy pomocy rządu, kolosalnych kapitałów i... Duponta zamierza stworzyć własną produkcji filmowej.

[illegible]

Na horyzoncie politycznym

Nastroje polityczne w kraju

Wybory do rad miejskich w wielu miastach szczególnie w b. Kongresówce, mają niewątpliwie na celu odzwierciedlenie politycznych przemian w społeczeństwie, jakie nastąpiły po przewrocie majowym. Rezultaty wyborów ma ją dać obraz nastrojów politycznych w kraju, a będą przytem niejako wstępem do walnej parlamentarnej kampanji wyborczej. Najwięcej uwagi skupią napewno wybory do Rady miejskiej w Warszawie, albowiem tamtejsza rada miejska była uważana za główną twierdzę endecką. Z tej przyczyny panuje w obozie endeckim silne niezadowolenie z powodu rozwiązania Rady warszawskiej i obawa przed nowemi wyborami. Omawiając przyczyny nie zadowolenia endecji, zaznacza „Hajnt", że dotychczasowi włodarze Rady miejskiej obawiają się utraty władzy. Z drugiej zaś strony przykry jest dla nich fakt, że wybory odbędą się na zasadzie dawnej ordynacji wyborczej, co wskazuje na to, iż istnieje możliwość przeprowadzenia wyborów sejmowych również na zasadzie starej ordynacji wyborczej. Ta okoliczność działa oczywiście niepokojąco na endeków. Jeśli zaś chodzi o wyborcze hasła endeckie, to nie uległy one żadnej zmianie od czasu ostatnich wyborów. Głównym refrenem tych haseł będzie nadal „niebezpieczeństwo żydowskie" w ujęciu endeckiem. „Argumenty" o Żydach i komunistach, zagrażających polskości w stolicy państwa, są już obecnie wysuwane na czoło haseł wyborczych endecji. Czy znajdą one echo w społeczeństwie polskiem — trudno obecnie przewidzieć, zwłaszcza, że wybory będą stały pod znakiem bezwzględnej walki dwóch obozów: demokratycznego ze skompromitowanym obozem endeckim

—o—

Deficyt angielskiego budżetu państwowego

W londyńskiej Izbie gmin wygłosił minister finansów Churchill expose o położeniu finansowem Anglji. Budżet zawiera deficyt w kwocie 36,693.794 funtów szterlingów. Jest to największy deficyt pokojowy w historji angielskiej skarbowości. Churchill usiłował deficyt ten wytłumaczyć skutkami strajku generalnego i 7-miesięcznego strajku górniczego, podając straty z obu tych strajków na 23 miljony funtów. W roku 1927 należy się spodziewać jeszcze 18 miljonów funtów deficytu, a w roku 1928 jeszcze 9 miljonów funtów szterlingów. Są to tylko straty bezpośrednie, albowiem pośrednich nie można jeszcze obliczyć.

Na pokrycie tego deficytu proponuje Churchill nowe cła na porcelanę, auta, filmy, tytoń i zapałki, oraz cła na zagraniczne wina i podwyżkę podatku spadkowego. Obniżenie zaś wydatków na cele militarne nie jest przewidziane, albowiem wywołać to może panikę.

Przedłożony budżet wywołał olbrzymie poruszenie w całym kraju, a nawet pojawiły się w prasie pogłoski, że minister Churchill ma za miar ustąpić.

Sytuacja w Chinach

Po dłuższej wymianie zdań Francja i Włochy zdecydowały się równocześnie z Anglją, Stanami Zjednoczonemi i Japonją przesłać identyczne noty protestujące przeciwko wykroczeniom w Nankinie. Noty te utrzymane są w tonie względnie spokojnym. Gdyby jednakowoż rząd kantoński nie chciał udzielić żadnego zadośćuczynienia, to, jak donosi „Daily Telegraph" Anglja, Ameryka i Włochy przystąpią do represalji. W międzyczasie trwają narady między tymi pięcioma państwami, by wspólnymi krokami zapewnić bezpieczeństwo życia i mienia obcych obywateli w Chinach.

Wedle ostatnich wiadomości, jakie nadeszły z Chin miała armja kantońska w swoim marszu na północ ponieść porażkę, którą prasa angielska przedstawia jako zupełną klęskę, objawiającą się w załamaniu się frontu i cofnięciu się Kantończyków poza rzekę Jangtse. Można jednakowoż przypuszczać, że chodzi tu tylko o awangardę armji kantońskiej, albowiem o ofenzywie całej armji kantońskiej w kierunku na Pekin dotychczas nie mogło być mowy.

Sensacyjne procesy polityczne

Proces przeciwko komunistom węgierskim. — Walka Mussoliniego z wolnomularzami. —

(K) Prokuratura w Budapeszcie wygotowała akt oskarżenia przeciwko komunistom Szanto, Vagi i towarzyszom. Proces ten odbędzie się przed sądem doraźnym, przed którym stanie 31 oskarżonych, a wśród nich dwie kobiety. Oskarżenie opiewa w kierunku rozruchu, który oskarżeni wywołać mieli za pienią ze moskiewskiej międzynarodówki, by usunąć obecny rząd i ogłosić dyktaturę proletarjatu. Prokurator nie postawił żadnego wniosku na wezwanie świadków, motywując to tem, że oskarżeni sami przyznali się do winy. Naczmiast postarał się, by kat był w pogotowiu i raz duchowni na każde zawołanie. W myśl procedury musi bowiem być wyrok w dwie godziny po ogłoszeniu wykonany, chyba, że trybunał poleca oskarżonych do ułaskawienia. Postępowanie musi być ukończone w ciągu trzech dni, a wyrok może opiewać albo na śmierć albo na uwolnienie. Pozatem przysługuje jeszcze trybunałowi prawo uznania swej niekompetencji i przekazania sprawy zwykłemu sądowi.

Proces ten wywołał w całym świecie politycznym a głównie wśród klasy robotniczej olbrzymie poruszenie. Ciekawą jest przytem rzeczą, że obrony podjął się prof. Rusten Vambery, którego o sympatję dla komunizmu nikt posądzić nie może. Prof. Vambery w licznych artykułach wykazał, że postawienie oskarżonych przed sąd doraźny pozbawione jest wszelkich podstaw prawnych. Prasa sowiecka poświęca temu procesowi bardzo wiele miejsca i za intelektualnego sprawcę procesu uważa Anglję, która, ukrywając się poza plecyma Bethlena, mści się na trzeciej międzynarodówce za działalność Borodina w Chinach.

Dnia 11 bm. rozpoczął się w Rzymie drugi sensacyjny proces przeciwko Zaniboniemu i generałowi Capello, oskarżonym o zamach na życie Mussoliniego. Tło tego procesu rzuca niezmiernie charakterystyczne światło na istotę faszyzmu, który jako system rządzenia posługuje się wyraźną prowokacją. Głównym bowiem świadkiem oskarżenia jest konfident policji, rzekomy adwokat i dziennikarz Quaglja, który podsunął Zanibonjemu całą myśl zamachu, by rzekomo potem wskutek „wyrzutów sumienia" i całą aferę zdradzić policji. Na zarządzenie policji Quaglia konferował dalej z Zanibonim, wszystko przygotował do zamachu, zakupił broń, wynajął pokój w hotelu, a wszystko to za wiedzą i pieniądze policji... Quaglia został już zdemaskowany w jednym z poprzednich procesów politycznych jako czynny konfident policji.

Zaniboni przyznaje się do zamiaru popełnienia zamachu, ale broni się tem, że niczem nie przyczynił się do urzeczywistnienia swoich zamiarów, albowiem wszystko za niego zrobił Quaglia. Zaniboni jako oficer wziął czynny udział w wojnie przeciwko Austrji, otrzymał kilka ran oraz mnóstwo orderów i odznaczeń. Po wojnie wstąpił do partji socjalistycznej, z której jednakowoż w roku 1925 został wykluczony, ponieważ bez upoważnienia centralnego komitetu, występował zagranicą jako delegat partji.

O wiele ciekawszą jest sprawa generała Capello, który z tym procesem nie ma nic wspólnego. Capello został w ten proces przez Mussoliniego wmieszany, ponieważ w hierarchji włoskich wolnomularzy zajmuje jedno z wyższych stanowisk. Mussolini odnosi się do wolnomularstwa jako do największego swego wroga i chciałby uzyskać prawną podstawę do zadania śmiertelnego ciosu znienawidzonej organizacji, W tym celu Quaglia skłonił Zaboniego, by na ulicy przystąpił do generała Capello i pożyczył u niego kilkaset lirów. Ta pożyczka, która miała wyłącznie tylko charakter prywatny, została przez Mussoliniego wyzyskaną w ten sposób, że w akcie oskarżenia zarzuca się generałowi Capello, że finansował całą imprezę.

Oskarżonych postawiono przed sąd wyjątkowy, składający się z oficerów faszystowskiej milicji pod przewodnictwem generała regularnej armji. Wyroku śmierci ten sąd wyjątkowy, działający na podstawie ustawy, z listopada 1926, nie będzie mógł wydać, ustawa ta nie ma bowiem mocy wstecznej. W każdym jednak razie postawienie oskarżonych, którym zarzuca się czyn popełniony w roku 1925, przed sąd wyjątkowy ustanowiony z końcem roku 1926, jest czemś anormalnem.

O przebiegu rozprawy informujemy w dziale telegramów.

Rozmaitości

Koncert gramofonowy na dnie morza

(i-) Z Francji nadchodzą wiadomości o eksperymentach, które mogą w razie dodatnich rezultatów wywołać przewrót w dziedzinie radja. Dotychczas stacje nadawcze ulokowane były o ile możności najwyżej, ponieważ przyjmowano, że im wyżej umieszcza się anteny, tem lepsze są warunki dla stacyj odbiorczych. Od dłuższego jednak czasu technicy próbowali umieszczać stacje nadawcze zamiast 30 albo 40 metrów ponad ziemią, 10 albo 15 metrów pod ziemią, a rezultaty były znakomite.

W tych dniach przystąpiono we Francji do budowania stacyj nadawczych pod powierzchnią ziemi. W tym celu umieszczono stację w głębokości 440 metrów pod powierzchnią ziemi, użyto przytem kopalni węgla w Brouay, gdzie umieszczono stację nadawczą, zaopatrzoną w 200 watów. Także „Norag", związek północno niemieckich radjowych stacyj nadawczych, ma zamiar 18 bm. przeprowadzić bardzo ciekawy eksperyment. Między nurkiem znajdującym się na dnie morza w okolicy wyspy Sylt a krążącym ponad tą wyspą aeroplanem ma być urządzona akustyczna komunikacja, którą chce się przesłać następnie do wszystkich stacyj odbiorczych na całym świecie. Nurek zabierze ze sobą na dno morza gramofon i urządzi tam mały koncert. W ten sposób będzie można słyszeć wszędzie koncert urządzony dnia 18 bm. na dnie morza...

60.000 zegarków jako kapitał zakładowy dziennika

W Redakcji dziennika paryskiego „Le Soir", nastąpił rozłam, albowiem właściciel tego pisma, zakłada nowe pismo, ale z bardzo małym kapitałem. Za kapitał uzyskany ze sprzedaży pierwszego pisma zapłacił tylko ogłoszenia i plakaty dla nowego pisma. Kapitał zakładowy uzyskał w ten sposób: Nabył od fabrykanta zegarków na kredyt 60.000 zegarków, które sprzedał bez żadnego zysku 60.000 osobom, ale ci odbiorcy zegarków musieli się zobowiązać prenumerować nowe pismo przynajmniej przez miesiąc. Za pozostałe zaś pieniądze z tej transkacji zaangażował sobie armję agentów, którzy mają zbierać ogłoszenia, co im tem łatwiej przyjdzie, ponieważ gazeta ma zapewnionych 60.000 odbiorców. W ten sposób Merle pozostał bez zegarków i z długoterminowym długiem, ale stworzył gazetę, która ma zapewnioną egzystencję.

W kalejdoskopie prasy

Paraliż woli. — Rozczarowanie mniejszości. — Poseł Niedziałkowski, jako znawca nastrojów żydowskich i sjonizmu. — Cnota pacyfizmu moskiewskiego. — Strach przed wojną

Poseł Niedziałkowski zamieszcza na łamach „Robotnika" ostry artykuł pt. „Paraliż woli". Rząd pomajowy nic nie uczynił w kwestji mniejszości narodowych:

> Przewrót usunął oficjalny nacjonalizm polski od bezpośredniego wpływu na kierownictwo Państwem. Usunął i... sam utkwił w miejscu: — ani jednego ruchu naprzód, ani jednego prawdziwego wysiłku, ani jednego hasła nawet.

Rezultatem tego stanu rzeczy, znajdującego swój wyraz jedynie tylko w... represjach, jest fakt, iż

> w społeczeństwach „mniejszościowych" rośnie zupełne już rozczarowanie, ostateczny już brak wiary w zdolność Polski do rozwiązania o własnych siłach problemu narodowościowego.

Rośnie więc i przybiera na siłach wśród społeczeństw „mniejszościowych" skrajny nacjonalizm — wśród Ukraińców, bierze górę Undo, wśród Niemców grają nadal pierwsze skrzypce konserwatywni nacjonaliści z Bydgoszczy, wśród Białorusinów grupa Jeremicza zwalcza nacjonalistów, a tylko wśród Żydów — dodaje z ukontentowaniem pos. Niedziałkowski —

> Bund i Poalej-Sjon, a zwłaszcza stara i doświadczona organizacja bundowska, stawia czoło reakcji kierykalnej i sjonizmowi na ulicy żydowskiej.

Ostatnia uwaga pepesowskiego posła dowodzi, że nie tylko nie ma on pojęcia o sjoniźmie — co u PPS-owca nie jest niczem dziwnem, — ale też nie orjentuje się zupełnie w nastrojach ulicy żydowskiej.

O rezygnacji Moskwy z wojny przeciw Chinom pisze **„Kurjer Poranny"**:

> Cnota pokojowego nastroju (sc. w Rosji) jest w wysokim stopniu podyktowana nietylko słusznym względem na „robotników wszystkich krajów" (a zapewne nadewszystko na robotników swojego kraju, którzy nie są skłonni do witania jakiejkolwiek wojny z entuzjazmem), ale także realną oceną warunków, układających się już w ostatnich dniach nader niepomyślnie nawet dla fantastycznych planów „wojny z Imperjum Brytyjskiem", prowadzonej nie własnemi rękami, ale na koszt krwi i ofiar ludności Chin Południowych.

Trafnie zauważa **„Republika"** na marginesie francuskiej ustawy o powszechnej organizacji wojennej narodu na wypadek wojny (ustawy, projektowanej przez socjalistę i pasyfistę Paula Boncoura, a uchwalonej 500 głosami przeciw 31):

> Ogólna psychoza strachu przed wojną i niedowierzanie panują tak dalece na kontencie, iż ta sama ustawa, która izbie i opinji francuskiej wydała się nawskróś pokojową, znalazła wręcz odmienną ocenę w liberalnej i laburystycznej prasie angielskiej. Co dla socjalistów francuskich było zarządzeniem pokojowem, obronnem, to w umyśle socjalistów angielskich przybrało postać aktu militarystycznego!

(b)

Rozmaitości sportowe

ŻYDZI! UPRAWIAJMY SPORTY!

Oto hasło, pod znakiem którego ŻKS Makkabi Sekcja lekkoatletyczna chce walczyć o ściągnięcie szerokich mas młodzieży żydowskiej na zielone murawy boisk — w powietrze — słońce — i ruch.

Tylko ciało należycie i racjonalnie ćwiczone może być naprawdę pięknem i zdrowem. Jedynie sport nadaje ciału elastyczność, giętkość i jędrność. Powietrze, słońce i sport — to główne drogi do odrodzenia fizycznego Żyda, do wychowania zdrowych matek przyszłych naszych pokoleń. Przez drodzenie fizyczne zdążamy do odrodzenia moralnego.

Gimnastyka i sporty przemieniają dawną nieporadną i słabą kobietę w istotę silną i zdrową, umiejącą sobie radzić w każdej sytuacji życiowej.

Ogół nie wyobraża sobie nawet, jak to miło i zdrowo w leciutkim stroju sportowym rozwijać swoje ciało przy pomocy rytmicznych, celowych ćwiczeń. Jak to nietylko daje zdrowie, piękność, zręczność, ale i budzi energję i radość życia.

Każda niewiasta, każdy młodzieniec, pragnąc być zdrowym, zręcznym, smukłym, zdolnym do spełniania swoich obowiązków codziennych, musi uprawiać sport (lekką atletykę).

KULTURA CIAŁA, SPORT, musi się stać nieodzownym składnikiem współczesnego wychowania, dobrodziejstwem szerokiego ogółu Żydów.

Wpisy do Sekcji codziennie popołudniu od 4—7 na boisku Makkabi, wejście od ul. **Dietla—Koletek**. Osobne grupy dla chłopców i dziewcząt 10-18 lat, osobne grupy dla studentek i studentów i starszych.

Grupa dla młodzieży ortodoksyjnej w godzinach 6—8 rano przy zamkniętem boisku.

III. SZTAFETOWY BIEG NA PRZEŁAJ „CRACOVII". W poniedziałek 18 bm. o godzinie 12 w południe odbędzie się „III doroczny sztafetowy bieg na przełaj „Cracovii" ze startem i metą na początku Aleji 3. Maja. Trasa cała wynosząca 4,5 m., podzielona jest na 5 etapów, a to: 1200, 800, 800, 1100 i 600 m., prowadzi wznacznej części przez całe Błonia i tor powyścigowy tak, że w całości prawie jest dla widza widoczną. Nagrodą dla zwycięskiej sztafety jest wspaniała statua, wykonana specjalnie przez artystę-rzeźbiarza Czeczotta „Na starcie". Dwukrotnie już zdobyła ją sztafeta „Cracovii". Walka więc w tym roku będzie tem zaciętsza, że w wypadku ponownego zdobycia jej przez „Cracovię" nagroda przeszłaby już na jej własność.

WALNE ZGROM. POL. KOL. SĘDZIÓW, odbyte 10 bm. w Krakowie, uchwaliło wysłać specjalną delegację na konferencję PZPNu i ZOPNów 24. bm. w Katowicach, celem zażądania **niezależności Pol. Kol. Sędziów od PZPNu. W przypadku negatywnym** nastąpi rozwiązanie PKSu i założenie Polskiego Zw. Sędziów. Obsadzane będą aż do tego czasu sędziami wszystkie mecze tak ligowe jak i związkowe. Wniosek **na rozwiązanie już teraz** PKSu nie uzyskał większości ⅔ głosów.

NADZW. WALNE ZGROM. KOZŁA, odbyte 10. bm w celu wyboru prezesa na **skutek ustąpienia** kpt. Frączkiewicza i załatwienia **innych spraw, rozeszło się z niczem ponieważ dwa wrogie sobie** obozy (Cracovia, Makkabi, Legja — **Wisła, AZS., Jutrzenka**), przy **równości głosów, nie mogły doprowadzić do żadnego rezultatu. Jak więc widzimy**, rozłam w PZPNie **wywiera także skutki w** innych gałęziach sportowych.

HYLA, były gracz Wawelu, następnie Wisły wreszcie Cracovii, gra obecnie **w warszawskiej** Koronie.

WYJAZD REPR. POL. LEK. ATL. DO RZYMU nastąpi 17 bm. W skład jej wchodzą **na podstawie** zawodów eliminacyjnych z 9 i 10 bm.: **Szenajch**, Dobrowolski, Weiss (100 m), **Rothert, Weiss, Kostrzewski** (400 m), **Malanowski, Foryś, Kostrzewski** (800 m), **Malanowski, Foryś, Freyer (1500 m)**, Freyer, Sawaryn, Jaworski (5000 m), **Kostrzewski**, Korolkiewicz, Cejzik (400 m z pł.), **Weiss, Korolkiewicz, Rothert**, Kostrzewski (sztafeta 4x400), **Sikorski**, Cejzik, Dobrowolski (skok w dal), **Fryszczyn**, Cejzik, Dobrowolski **(skok w wyż), Adamczak**, Rzepka, Cejzik. (tyczka), Górski, Cezjik, **Baran** (kula i dysk.), Dobrowolski, Pakulski, **Cejzik** (oszczep.) Kieruje ekspedycją prezes PZLA **kpt.** Miziński.

Przegląd gospodarczy

O wznowienie rokowań handlowych z Niemcami

Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się agencja „Varsovia", że wobec pewnych zmian, jakie w ostatnich czasach zaszły w stanowisku niemieckiem, nie jest wykluczone, że rokowania w sprawie traktatu handlowego Polski z Niemcami zostaną wznowione w najbliższym czasie. Znajduje to potwierdzenie o tyle że niemieckie organizacje handlowe i przemysłowe, które w swoim czasie złożyły rządowi memorjał, uzasadniający konieczność wznowienia rokowań z Polską, wszczęły obecnie silna kampanię w prasie, popierającą ich dotychczasowe stanowisko.

Nowa konkurencja dla „Lewiatana"

Jak wiadomo, przemysł górnośląski nie chce przystąpić do warszawskiego „Lewiatana", uważając jego politykę za jednostronną i sprzeczną z własnemi interesami. Od dłuższego czasu prowadzi też przemysł górnośląski walkę z „Lewiatanem", usiłując stworzyć własną organizację. Po nieudaniu się próby złączenia organizacyj przemysłowych zachodnio małopolskiej, poznańskiej i górnośląskiej, utworzono ostatnio nową organizację z udziałem przemysłu rolnego i rolnictwa pod nazwą „Naczelnej organizacji przemysłu i rolnictwa Zachodniej Polski". Ta nowa organizacja rozpocznie niezawodnie wkrótce żywą działalność w myśl własnych interesów.

Przewalutowanie wkładów w P. K. O.

Ponieważ do PKO zgłasza się bardzo wielu właścicieli niepodjętych wkładów oszczędnościowych, w nadziei, że będą je mogli podjąć w wysokości przewalutowanej, PKO wyjaśnia, co następuje:

Rozporządzenie o przewalutowaniu wkładów oszczędnościowych dotyczy wkładów, wpłaconych w walutach pełnowartościowych do konsulatów, względnie do byłej PKKP (z poleceniem otwarcia rachunku oszczędnościowego w PKO). Do dnia 31 grudnia 1923 r. Minister Skarbu ustali jakie waluty uważane będą za pełnowartościowe i jakie dowody będą miarodajne. Przewalutowanie dokonywane będzie na złote w złocie, przy zem ustalono normę 5.185 zł. w złocie za 1 dolara. Na wkłady przewalutowane wydawane będą specjalne książeczki. Wypłata wkładów przewalutowanych odbywać się będzie w drodze losowania dwa razy do roku (1 maja i 1 listopada) i trwać będzie do 1934 r. Pierwsze losowanie odbędzie się 1 maja 1928 r. i do tego czasu trwać będzie obliczanie należności do przewalutowania.

Narazie więc PKO nietylko nie wypłaca wkładów przewalutowanych lecz nawet nie jest jeszcze upoważnioną ani do przerachowywania wkładów. ani nawet do stwierdzenia dowodów. Obecnie Min. Skarbu opracowuje ścisły plan wykonawczy.

PODATEK OD RADJO-SŁUCHAWEK ZAGRANICZNYCH. Dotychczas radjo- słuchawki, pochodzenia zagranicznego nie były oprocentowane, gdyż w kraju nie wyrabiano ich w dostatecznej ilości. Ministerstwo Poczt i Telegrafów nosi się z zamiarem obłożenia 20 proc. podatkiem radjo- słuchawki, importowane z zagranicy, ponieważ w kraju istnieje już fabryka, która w zupełności wystarcza na pokrycie zapotrzebowania. Podatek od radjo-słuchawek według obliczeń Ministerstwa Poczt i Telegrafów przyniesie około 2 milj. złotych rocznie, które przeznaczone zostaną na utrzymanie tego ministerstwa.

REGLAMENTACJA PRZYWOZU została ostatnio zaostrzona ze względu na psucie się bilansu handlowego. W szczególności utrudnia się sprowadzanie środków produkcji, zwłaszcza z Niemiec a kontyngenty przydziela się na zbyt długi okres czasu, wskutek czego przez parę miesięcy pozbawione są sfery gospodarcze możności uzyskania pozwolenia przywozu. Sprawa zasad reglamentacyjnych ma być przedmiotem konferencji, która prawdopodobnie odbędzie się jeszcze przed świętami.

WALORYZACJA CEŁ. W sprawie tej rząd stoi na stanowisku, że dopiero wtedy będzie mógł przystąpić do waloryzacji, gdy bilans handlowy stanie się biernym, gdyż dopiero wtedy będzie mógł uzasadnić waloryzację wobec państw eksportujących do Polski. — Stanowisko to jest dość dziwne, bo wszak ważniejszym jest interes państwa, potrzebującego koniecznie czynnego bilansu handlowego, niż ewentualne niezadowolenie państw zagranicznych!

ZNANA WIEDEŃSKA FABRYKA KAPELUSZY p.f. HALBAN I DAMASK popadła ostatnio w trudności finansowe i postawiła wniosek sądowy o postępowanie ugodowe. Pasywa firmy wynoszą około 25 miljardów kor. austrj.; ugoda ma nastąpić na zasadzie 35 proc. w ciągu roku. Firma istnieje od 67 lat i cieszyła się dotąd najlepszą reputacją.

ZWALCZANIE TAJNEGO WYSZYNKU. Ministerstwo Skarbu przystąpiło do opracowania przepisów, które mają umożliwić skuteczniejsze niż dotychczas zwalczanie tajnego wyszynku. Według projektu przewidywane jest, że kontrolerzy będą wynagradzani za wykrywanie placówek tajnego wyszynku w znacznie wyższym stopniu niż dotąd.

Całkowite zaćmienie słońca

W dniu 29-tym bm. nastąpi całkowite zaćmienie słońca. Pas całkowitego zaćmienia przejdzie przez Anglję, Norwegję, północną Szwecję itd. W Polsce zaćmienie będzie widzialne tylko częściowo — co najwyżej 0,9 tarczy słonecznej będzie zakryte.

Dla dokładnej obserwacji zaćmienia wszystkie państwa wysyłają do Szwecji swoje ekspedycje. Wyprawę polską organizuje Polskie Towarzystwo Astronomiczne. Astronomowie polscy mają oryginalny program obserwacji, polegający na kinematografowaniu poszczególnych chwil zjawiska (głównie początku i końca zaćmienia). Finansowe poparcie ekspedycja polska otrzyma ze strony Min. Oświaty, a głównie ze strony p. wicepremjera Bartla, który interesuje się wyprawą i obiecał wyasygnować niezbędny na ten cel fundusz.

Pożyczka dla zwalczania bezrobocia w Palestynie

Kongres sjonistyczny w Bazylei? — Z obrad Egzekutywy Sjonistycznej.

„Żiko“ donosi, że wedle wszelkich prawdopodobieństw odbędzie się następny kongres sjonistyczny w Bazylei, a obrady rozpoczną się 24 sierpnia. Sesja sjońskiego Komitetu Wykonawczego rozpocznie się nie z początkiem maja, lecz 28 kwietnia br.

* * *

Z Londynu donoszą, że obrady Egzekutywy sjonistycznej poświęcone są głównie sprawie zwalczania bezrobocia w Palestynie. Członkowie Egzekutywy rozważają problem zaciągnięcia pożyczki we wszystkich krajach na rzecz akcji zwalczania bezrobocia w Palestynie.

Pobyt prezydenta Masaryka w Palestynie

Prezydent Masaryk przybył do Jerozolimy, witany przez przedstawicieli władz rządowych i komunalnych. Zwiedził on kolonję „Riszon Lecijon“ gdzie powitali go przedstawiciele okolicznych kolonij i Tel Awiwu. Następnie zwiedził prezydent Masaryk meczet Omara, Uniwersytet hebrajski i bibljotekę hebrajską. Był też obecny na przyjęciu, urządzonem przez Żydów słowackich.

Kanclerz austrjacki przeciwko antysemityzmowi przed wyborami

Kanclerz austrjacki Dr Seipel wystąpił onegdaj na zgromadzeniu wyborczem z wielkiem przemówieniem programowem, w którem poruszył także kwestję żydowską. Kanclerz oświadczył: Znany jestem jako oddany członek partji chrześcijańsko społecznej. Dla mnie atoli jako kanclerza, nie istnieje kwestja żydowska. Równość wobec prawa bez różnicy pochodzenia jest główną wytyczną mojej polityki. Uważam, że wysuwanie momentów antysemickich w programie partji chrześcijańsko społecznej jest niemądre, albowiem przy wyborach nie chodzi wszak o ten lub ów światopogląd, lecz o to, czy Austrja ma pozostawać w ramach państwowego i gospodarczego porządku, czy też nie.

Lista Nr. 91 Funduszu Łańcuchowego na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.565).

I. Dr. Michał Blaustein z Gorlic składa 50 zł.

II. Tanneries de France, S. A. ze Strassburgu, składa 25 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Rafała Smulowicza.

III. Maurycy Pleszowski składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Inż. Lebenheima, 2. Inż. Widstossera, 3. Dra Goldsteina w Kielcach, 4. Dra Ratinowa ze Staszowa, 5. Antoine J. Rosenberga w Paryżu, 6. Dra Ohringera, 7. Inż. M. Silberzweiga w Warszawie, 8. Elka Silberzweiga w Warszawie, 9. Landerera we Lwowie.

IV. Maurycy Weiss z Makowa składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Maurycego Fischera, 2. Artura Meldingera, 3. Natana Grubera, 4. Józefa Pastora, 5. Arnolda Gronnera, 6. Henryka Stamera, 7. Benjamina Stamera, 8. Edwarda Rosenthala — wszystkich w Makowie, 9. Rubina Stamera w Białej.

V. Alois Fischbein z Cieszyna składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dyr. Adolfa Gillesa w Tarnowskich Górach, 2. Karola Ungera w Hindenburgu, 3. Izraela Wenzelberga w Nowym Sączu, 4. Fabera w Nowym Sączu, 5. Prezesa Gminy Ignatza Kleina w Cieszynie, 6. Dra Henryka Stambergera w Cieszynie, 7. Bruno Schramka w Cieszynie, 8. Dyr. Józefa Guttmanna w Cieszynie, 9. Zygfryda Imbacha w Gleiwitz, 10. Dra Leopolda & Rud. Silbersteinów w czeskim Cieszynie.

VI. Tadeusz Wolfsohn z żoną z Katowic składają 15 zł. i wzywają o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Maurycego Rajchera w Sosnowcu, 2. S. Lendera w Katowicach, 3. W. Wolmana w Warszawie, 4. Dra Leo Działoszyńskiego w Katowicach, 5. Inż. Ignaca Folmana w Sosnowcu, 6. Izaka Lancmana w Sosnowcu, 7. Dyr. Włodz. Hirszowicza w Katowicach.

VII. Ernest Landau składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Ottona Eisingera, 2. Dra Stanisława Górowskiego, 3. Jana Horowitza, 4. Juljana Lustiga, 5. Dra Henryka Tillesa (ul. Grodzka).

VIII. Dr. Leopold Liebeskind składa 10 zł. i wzywa **o złożenie odpowiedniej** kwoty: 1. Ludwika Orlińskiego, 2. Henryka Wohlfeilera, 3. Artura Liebeskinda, 4. Henryka Bromberga, 5. Zygmunta Schmausa.

IX. Kubuś Weissman ucz. III kl. posp. składa 5 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Braci Romerów, 2. Wilusia Silberbacha, 3. Janeczkę Praetzlównę, 4 Andusia B. Libana, 5. Zuzię Cyzerównę, 5. Renię Guttenberżankę.

X. Adam Weinsberg składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Lilę Hoffmann, 2. Marysię Hoffmann, 3. Julka Eisenberga, 4. Marysię Eichhorn, 5. Janka Liebeskinda, 6. Leosia Lipschütza, 7. Fredzia Mantla, 8. Jurka Rothirscha, 9. Rysia Weinsberga.

XI. Karol Knoll ucz. kl. III posp. składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Edwina Biebersteina, 2. Heinza Korngolda, 3. Tadzia Schreibera, 4. Janka Mütza, 5. Karola Silberzweiga, 6. Leszka Mohra, 7. E. H. Bajdała we Wieliczce, 8. E. H. Hirschfelda w Białej.

XII. Dr. Wilhelm Aleksandrowicz z Sanoka składa 10 zł., Salo Menczel z Katowic 10 zł. H. Eder z Tarnowa 5 zł., Mojżesz Perlroth z Przemyśla 10 zł., Dr. O. Rappaport z Katowic 10 zł. Dr. Salo Rossberger z Jarosławia 20 zł. D. Binzer 10 zł. Dr. Mojżesz Rübenfeld z Korczyna 20 zł. Dr. Augustyna Korngoldówna 10 zł.

Bon mot francuski

Zamiast Wesołego Kącika

Powiedziano humaniście Bude, który pracował w swoim gabinecie, że dom się pali: „Proszę uwiadomić o tem panią — odpowiedział — ja się nie mieszam do spraw gospodarskich“.

* * *

Powiadają, że pewna kobieta popadła w letarg, uważano ją za zmarłą, i niesiono w trumnie, ale księża który ją nieśli zawadzili o drzwia i kobieta zbudziła się nagle W parę lat potem kobieta zmarła na dobre, ale mąż zapowiedział księżom, gdy wynosili trumnę z domu: „Proszę uważać na zakrętach!“

* * *

Jamesowi Rotschildowi anonsują jakiegoś księcia w momencie, kiedy jest bardzo zajęty.

— Proszę zająć miejsce — rzuca od biurka.

— Jestem książę X. — powtarza zgorszony gość.

— Więc niech pan zajmie dwa miejsca — odpowiada Rotschild.

(Z „Bibljoteki Humoru“ J. Tuwima)

LEO TURNO.

Esperanto a hebrajski*)

Dr. Zamenhof, którego dziesiątą rocznicę śmierci esperantyści całego świata czczą dzisiaj 14 bm. znał język hebrajski, z którego przełożył na Esperanto całą biblję. Przy tworzeniu Esperanta niejednokrotnie był pod wpływem języka hebrajskiego, jak się o tem przekonujemy z tego, co następuje:

Alfabet Esperanta, podobnie jak hebrajski, nie zna dwugłosek. Nie istnieje cz lecz c z daszkiem, nie drz, dż lecz g z daszkiem. Daszek ten, wzięty z francuskiego accent circonflexe, noszą również litery j (ż), h (ch) i s (sz). Język hebrajski nie tylko w literze szin zaopatrzonej w kropkę (po prawej stronie) ale w ostatnich czasach także w literach cadi i gimel postępuje identycznie Ta sama zasada: jednej literze odpowiada jeden głos i nawzajem, panuje w obu językach. Nawiasem mówiąc, o tem winni hebraiści pamiętać a nie pisać głosu ż przez zain-szin, jak to często się zdarza.

Inna rzecz to słownictwo esperanckie, którego źródła oczywiście w języku hebrajskim jako języku nieeuropejskim szukać nie możemy. Tylko całkiem przypadkowo znajdujemy słowo giba, które odnajdujemy w hebrajskiem gibbejn. Coprawda mamy i łacińskie gibber (greckie kyphos).

Natomiast esperancki przedimek określony la (odpowiadający francuskiemu le, la, les, niemieckiemu der, die das, angielskiemu the) jest wprawdzie formalnie romańskiego pochodzenia, jednak ze znaczenia odpowiada i to w zupełności hebrajskiemu przedimkowi określnemu hai hajdija. Z pośród znanych Zamenhofowi języków — a znał następujące: łacina, greka, polski, rosyjski, hebrajski, żydowski, francuski, niemiecki, angielski — tylko hebrajski posiada identyczne la. Tak samo jak w hebrajskim niema w Esperancie przedimka nieokreślnego (a, an; ein, eine; un, une, des), natomiast łacina, polski i rosyjski wprawdzie również takiego przedimka nie znają, jednakowoż z drugiej strony nie znają wogóle żadnego przedimka.

Na wprowadzenie do Esperanta przypadka czwartego (końcówka — n) niewątpliwie wpłynął obok łacińsko- greckiego m wzgl. n także hebrajski przyimek aith, skoro ani francuski ani angielski nie mają 4-go przypadka a języki polski, rosyjski i niemiecki również bardzo często nie mają specjalnej końcówki przedmiotowej. Potwierdza się wspomniany wpływ hebrajskiego aith na utworzenie esperanckiej końcówki 4-go przyp. dalsza analogją sięgającą w głąb istoty języka Zamenhofa:

Esperancka końcówka — n ma znaczenie nie tylko 4-go przypadka. Podobnie jak hebrajskie aith, które znaczy właściwie „z“, również końcówka — n w Esperancie ma znaczenie generalnego (subsydjarnego) przyimka w tych wszystkich przypadkach, w których nie da się zastosować inny jakikolwiek przyimek; niejako łaciński accusativus relationis. Abstrahujemy tu oczywiście od przyimka „je“, którego rozpatrywanie wychodzi poza obręb naszego rozważania.

Esperancka gramatyka składa się z 16 krótkich regułek. Regułę 13-tą o słowach złożonych np. vapor- sipo (parostatek) zna hebrajski status constructus (nismach).

Reguła 13-ta wraca do końcówki — n, której zastosowanie tutaj dla oznaczenia kierunku (accusativus directionis) (domo- baith, domon — bajtha; tie — szam, tien — szamma; urbo — ir, la urbon - haira, Jeruzalemo — Jruszalajim, Jeruzalemon — Jruszalajma) odnajduje się z taką dosadnością tylko w hebrajskim, mniej w grece i łacinie, a wcale niema go w nowszych językach.

Hebrajski trójliterowy pierwiastek (szoresz), niezmienny w całem słowotwórstwie, przeszedł do esperanckiego „radiko“, niewzruszalnego w całem tego słowa znaczeniu. (Dok. nastąpi).

*) Porównania takiego próbował dotąd, o ile mi wiadomo, jedynie Dr. Mateusz Mieses w „Hamicpe“ (1906—1907), z widocznem zresztą dla Esperanta uprzedzeniem, przed laty 20 może zrozumiałem. Wdzięczny byłbym, gdyby mi doniesiono o innych próbach względnie pracach tego rodzaju.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Kaszel

Niema człowieka, któryby bodaj raz w życiu **nie kaszlał**, i niema też takiej sytuacji w życiu **codziennem**, w którejby nie dawał się nam we **znaki** kaszel naszych współbliźnich. Jest to więc **jeden** z najpospolitszych objawów chorobowych **i warto** się nad tem zastanowić, w jaki sposób **powstaje** i co oznacza.

Kaszel powstaje drogą odruchu. Jakikolwiek **bodziec** zewnętrzny czy wewnętrzny, drażniący **błonę** śluzową naszych dróg oddechowych, a więc **nosa**, gardła, krtani, tchawicy, czy oskrzeli, **oddziaływa** za pośrednictwem nerwów czuciowych, **a potem** ruchowych na muskulaturę oddechową, **wywołując** skurcz, a przez to znany ruch i charakterystyczny odgłos kaszlu. Celem tego odruchu **jest usunięcie** masy śluzu względnie ciał obcych z **powierzchni** dróg oddechowych. Im częściej dane drogi nerwowe są drażnione przez pewien bodziec, **tem** bardziej stają się drażliwe i czułe; stąd jasnem się staje, że pobudka z czasem może się stać **minimalna**, a nawet przyjść może do tzw. **kaszlu nerwowego**, gdzie zewnętrznej przyczyny prawie **znaleźć** nie możemy mimo, że chory dusi się niemal wśród ataków kaszlu. W słabszym stopniu **spotykamy** się z tem zjawiskiem w tak zwanem **chrząkaniu**, pokaszliwaniu, biorącem często początek w zachrypnięciu, obłożeniu głosu. Tutaj także zaliczyć należy chrząkanie z zakłopotania akurat wtedy, gdy jest jaknajmniej na miejscu. Ciekawem jest również i to, że można tu mówić o pewnego rodzaju psychicznej infekcji. Ileż to razy można zauważyć na koncertach lub w teatrze, że właśnie w chwili, kiedy cisza jest najbardziej pożądana, zaczyna ktoś kaszleć, a zaraz dołączają się do tego inni. Jeśli przytem warunki zewnętrzne są tego rodzaju, że drażnią błony śluzowe dróg oddechowych (dym, zaduch lub przeciąg), to i najbardziej opanowani nie mogą się powstrzymać od sekundowania w kaszlu. Oczywista, pewna dyscyplina, pewne samowychowanie w kierunku zwalczania tego odruchu, może tu pomóc.

W większości wypadków przyczyną, wywołującą kaszel i towarzyszącą mu zazwyczaj chrypkę, są **zmiany** zapalne błony śluzowej górnych dróg oddechowych. Przytem stopień tych zmian patologicznych zależy od wrodzonej lub nabytej, indywidualnej skłonności danego osobnika, od gotowości jego błon śluzowych do reagowania na bodźce zewnętrzne. Główną rolę odgrywają tutaj zmiany temperatury, a więc oziębienie, ocieplenie, a zwłaszcza przeciąg. Niema takiej pory roku, któraby indywiduum wrażliwe chroniła przed kaszlem: w zimie są to nagłe przejścia od temperatury pokojowej do zimna na ulicy, w lecie upały, powodujące poty, które stanowią wystarczające szkodliwości dla zaziębienia błon śluzowych.

Chemiczne zmiany i domieszki powietrza stanowią przyczynę drugorzędną, mniej jednak ważną. Każde zanieczyszczenie powietrza prochem lub gazem, tak zwane „złe powietrze" przepełnionych względnie niedostatecznie przewietrz. nych ubikacyj, może wywołać kaszel. Ludzie, zajęci zawodowo w takich właśnie lokalach, a zwłaszcza tacy, którzy muszą przytem natężać głos, a więc mówcy, śpiewacy, aktorzy, nauczyciele, cierpią też dlatego zazwyczaj na chroniczny katar gardła wskutek specjalnej wrażliwości stale na wymienione wyżej szkodliwości narażonej błony śluzowej.

Nie bez znaczenia jest również i wpływ **palenia tytoniu**. Ogólnie znaną rzeczą jest chroniczny katar gardła palaczy, który przytem mało skłonny jest do wyleczenia, jako że palacze wolą mieć katar, niż wyrzec się palenia. Swoją drogą w połączeniu z innemi szkodliwościami zło może dojść do takich rozmiarów, że przejściowa przynajmniej abstynencja staje się nieunikniona.

Wszystkie wymienione wyżej formy kaszlenia są wprawdzie nieprzyjemne, ale na ogół dość niewinne. Bywa jednak i tak, że kaszel i chrypka są objawem poważniejszych chorób. Każde **zaziębienie** nietylko górnych ale także i **dolnych dróg oddechowych**, więc płuc i opłucnej, wywołuje kaszel, przyczem ten ostatni wybija się na plan pierwszy i niejednokrotnie chory życzy sobie przedewszystkiem, by go uwolniono od tego dokuczliwego objawu. Wtedy zadaniem lekarza jest stwierdzić, co jest przyczyną cierpienia, który z organów jest zaatakowany, a nie tylko usunąć kaszel którymś z środków zmniejszających kaszel, a właściwą chorobę pozostawić jej losowi. Oprócz ostrych chorób, wynikłych z zaziębienia, zdarzają się i inne, bardziej przewlekłe przebiegające, których pierwszymi objawami są właśnie kaszel i chrypka. Tutaj należą schorzenia, ograniczające się do krtani, a więc lokalne procesy chorobowe, toczące się na mięśniach krtani, jej błonie śluzowej lub strunach głosowych. Tylko dokładne badanie lekarskie może ustalić, czy wchodzi tu w grę niewinne, kataralne cierpienie, czy też mamy do czynienia z sprawą poważniejszą, **gruźlicą** lub **rakiem**. Ostatnie dwa cierpienia są na szczęście dość rzadkie. Wreszcie mniej lub więcej zaznaczona chrypka może być spowodowana porażeniem muskulatury krtani i strun głosowych; i tutaj dokładna diagnoza lekarska, ustalająca przyczynę choroby, decyduje o wyleczeniu.

Jak widzimy, kaszel i chrypka, w **większości** wypadków małoznaczne objawy, **mogą jednak** czasami stanowić zwiastuny poważnych, **nieraz** groźnych chorób, toczących cały organizm. **Stąd** też długotrwałość tych objawów **powinna stanowić memento, którego nie wolno lekceważyć**.

—ogo—

Odpowiedzi redakcji

PIEGOWATY: 1) Smarować maścią z perhydrolem (na receptę lekarską). 2) Zmywać twarz 2—3 razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską. 3) Wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy. MILUTKA: 1) Liszaje i wypryski wymagają obejrzenia. 2) Parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie wągrów. Potem maść siarczana. 3) I owszem, szkodliwa; wysusza cerę. 4) Nie znamy środka. 5) Patrz „Piegowaty" p. 3. Na noc siatka na włosy. Myć raz na 2 tygodnie. 6) i 7) Pędzlować kwasem salicylowym w kolodjum (na receptę lekarza). 8) Upławy pochodzić mogą z najrozmaitszych powodów, dlatego też konieczne jest zbadanie przez ginekologa. ALRAUNE: Patrz „Piegowaty" p. 1. Dla ochrony przed powstawaniem piegów istnieją specjalne pasty, pochłaniające promienie ultrafjoletowe (np. Unny „Lichtschutzpaste"), jednakowoż nie wiemy, czy dopuszczone są w polskim handlu aptecznym. Którakolwiek z większych aptek krakowskich udzieli Pani informacji. IDEALNA SJONISTKA: 1) Zapewne następstwo anemji. Wymaga zbadania. 2) Zmywać 3—5 proc. spirytus. roztworem formaliny (na receptę) 3) Nerwowe. 4) Widocznie spowodowane odpływem krwi z twarzy. 5) Spowodowane pryskaniem skóry przy włosach. Nie wygalać pod włos; po goleniu woda kolońska. 6) Nie. 7) i 8) Wymaga obejrzenia. 9) Jeść dużo jarzyn i owoców jak najmniej pokarmów mącznych, słodkich, niewiele tłuszczów. 10) Dobre. 11) Pasta „Kaloderma". 12) Wszystko jedno. ELOL: 1) i 3) Wymaga zbadania. 2) Lekarz powinien Pani zaordynować żelazo i larsen. 4) Przepłukiwać nos roztworem soli kuchennej. 5) Nieszkodliwy. SALOME: 1) Może to być przerost kości. Pewność może dać tylko zbadanie chirurgiczne. 2) Pędzlować stopy 20 proc. roztworem formaliny (na receptę lekarza). PIĘKNA KALWARJANKA: 1) Na noc okłady z kwaśnej wody. 2) Parz „Milutka" p. 6. MIRJAM ZWADOWIC: 1) Patrz „Piegowaty" p. 3. 2) Kąpać się w ciepłej wodzie, mydło siarczane, po kąpieli krem lanolinowy. 3) Wymaga obejrzenia. 4) Patrz „Piegowaty" p. 1 i „Alraune" 5) Patrz „Salome" p. 2. 6) Wymaga zbadania przez internistę. LINGWINISTKA: 1) Patrz „Elol" p. 4. 2) Elektryzacja nosa prądem galwanicznym. 3) W wilgotne ręce wcierać alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. 4) Patrz „Piegowaty" p. 3. CONCORDIA: Na żadne z pytań Pani nie można odpowiedzieć bez zbadania. AMNON: Nerwowe, na skutek wstrzemięźliwości seksualnej. Małżeństwo usunie to wszystko. STAŁY CZYTELNIK K., RZESZÓW: W razie potrzeby zwilżać spirytusem mentolowym. PODGÓRZANKA: Patrz „Milutka" p. 6. ZIUTKA Z MIODOWEJ: Jest to w każdym razie niepożądane. Nie znamy innej rady prócz ciągłej uwagi na dziecko. SZOMERETH Z PROWINCJI: Wystarczy 10 proc. Pumeksem szurować przy myciu. MIA MAY: Nie, wypadanie to nie stoi prawdopodobnie w związku z ołówkiem, tylko jest spowodowane cierpieniem, zwanem „seborrhoea". Zmywać rzęsy roztworem boraksu. BIAŁY GOŁĄBEK Z BRZESKA: 1) Myć twarz gorącą wodą i mydłem. Nadto patrz „Milutka" p. 2. 2) Patrz „Nieszczęsna moda". 3) Patrz „Idealna sjonistka" p. 9.

Reszta odpowiedzi w najbliższym numerze wtorkowym.

Wiadomości z kraju

Z życia żydowskiego w Łodzi

Zagadnienie wychowania narodowego w golusie. — Prof. Schorr w Łodzi.

Łódź, 11 kwietnia.

Z kroniki żydowskiej m. Łodzi warto zanotować to, co się dzieje w tutejszem szkolnictwie i z jego inicjatywy. Pod wielu względami Łódź wyprzeda inne ośrodki. W Łodzi jest przedewszystkiem troska o szkołę żydowską, tu myśl pedagogiczna żydowska w pewnej mierze się rozwija i w pewnych granicach znajduje swe ucieleśnienie.

Czas najwyższy dotychczasowy dorobek na polu żydowskiego szkolnictwa średniego zebrać, krytycznie rozpatrzeć i nakreślić dalsze wytyczne pracy. Z inicjatywy „Towarzystwa Nauczycieli Żyd. Społecznych Szkół Średnich" powstała w gronach tut. 3 żyd. gimnazjów „Komisja programowo — metodyczna", która wzięła na siebie powyższe zadanie. W ub. tygodniu odbył się pierwszy wieczór poświęcony omawianiu zasad wychowania zawodowego w golusie. Dłuższe referaty, pełne głębokich myśli wygłosił specjalnie zaproszony prof. Dr.Schorr z Warszawy i dr. Braude.

Prof. Schorr w swym referacie zanalizował dokładnie podstawy i cele wychowania narodowego, wskazał na trudności i możliwość, rozwinął program działania. Dr. Braude ujął zagadnienie z innej strony, nader ciekawie i pouczająco.

W dyskusji kilkugodzinnej obecni profesorowie zakładów obszernie omawiali poruszone problemy, dzieląc się swemi spostrzeżeniami z długoletniej praktyki. Dyskusja stała na bardzo wysokim poziomie, co z uznaniem podkreślił w końcowem swem przemówieniu prof. Schorr.

Nie próbujemy nawet streszczać referatów i dyskusji, gdyż byłoby to rzeczą bardzo trudną. Najprawdopodobniej protokół zostanie ogłoszony

Dalsze wieczory poświęcone będą omówieniu następujących zagadnień. „Jaki typ szkoły odpowiada cechom umysłu żydowskiego?" „Jaka szkoła najlepiej odpowiadałaby warunkom życia żydowskiego w golusie i tendencjom palestynopetalnym?" „Metodyka nauczania języka polskiego w żydowskiej szkole średniej" i inne referaty z dziedziny metodyki nauczania pojedyńczych przedmiotów.

Tutejsze gimnazja żydowskie dały też w ubiegłych dwóch tygodniach przegląd praktycznej swej pracy wychowawczej. Mamy na myśli maturę judaistyczną, do której przystąpiło w obu gimnazjach męskich i w zakładzie żeńskim razem blisko 70 abiturjentów i abiturjentek. Z jednym wyjątkiem wszyscy zdali ten żydowski egzamin dojrzałości, któremu przewodniczył dr. Braude.

List z Krzeszowic

Życie partyjne. — Wybory do Rady Miejskiej.

Dalsza praca sjonistycznego związku „Judea" idzie trybem normalnym. Ze szczególnem zadowoleniem należy powitać stworzenie sjonistycznego związku młodzieży pod nazwą „Akiba" a gdy spełni on pokładane w nim nadzieje, to stanie się rękojmią przyszłości myśli sjonistycznej w naszem miasteczku. Także tegoroczny Wieczór Purimowy udał się pod każdym względem. Na szczególną uwagę zasługiwała mowa tow. Dr. Grossa z Bielska, która wywołała ogromny entuzjazm. Należy także wspomnieć o wesołej sztuce, którą świetnie zagrali tow.: Ginzberg, Goldberger i Gronner. Tańce zakończyły wieczorek, który także pod względem materjalnym doskonale się udał.

Ponieważ walka o język hebrajski miedzy ortodoksją, a naszym rabinem została wreszcie śmiesznym kompromisem załatwiona, panowie ci, którzy myślą, że tylko oni wzięli Boga i moralność w monopol, poczuli się w obowiązku do nowych wybryków. Otóż zabronili swym córkom wzięcia udziału we wyżej wspomnianym wieczorku. Że powodzenie ich zakazu będzie minimalne, było zrozumiałem, niezrozumiałem natomiast wydaje się, skąd dojrzali mężczyźni biorą czas na takie dziecińśtwa.

Wybory do Rady Miejskiej, które odbyły się przed kilkoma miesiącami, zostały wkońcu zatwierdzone. Lecz nie długo trwała radość antysemitów, że ani jednego Żyda w Radzie nie mieli. Otóż jednolity front czysto aryjski rozpadł się na dwie części i obie partje zawzięcie walczą o urząd burmistrza. A teraz z goryczą myślą dwaj kandydaci o tych trzech, lub czterech radnych żydowskich, którzyby stworzyć mogli upragnioną większość dla jednego z nich. Godnem jest tylko pożałowania, że też i między obywatelami żydowskimi są ciągłe intrygi i waśnie. Radosnym objawem zaś, że wyżej wspomniany związek „Judea" nie podlega żadnym wpływom zewnętrznym i pełen poczucia odpowiedzialności kontynuuje w spokoju swoją pracę sjonską.

Złoto i srebro na Polesiu?

Starosta w Łunińcu na Polesiu przesłał niedawno do Instytutu geologicznego w Warszawie dwie skrzynie piasku, wydobytego z rzeki Łan, dopływu Prypeci. Przesyłka ta pozostała w związku z fantastycznemi wiadomościami, jakie krążyły wśród ludności na Polesiu. Prof. Morozewicz dyrektor instytutu geologicznego po zbadaniu owego piasku stalił, iż faktycznie znajdują się w nim szlachetne metale, mianowicie złoto i srebro W jednej tonie piasku znajduje się 5 gramów czystego złota i 12 gramów srebra. Kruszce występują w formie oszlifowanych przez wodę kryształków. Pokłady złota i srebra występują na przestrzeni 130 klm. tj. od Klecka aż po ujście Łanu do Prypeci.

Obecnie zachodzi kwestja, czy złoto to opłaci się wydobywać i kto ma do tego prawo. W międzyczasie nad rzeką porobiono już prace przygotowawcze, a tereny, na których znajduje się złoto i srebro ograniczono palikami.

Defraudacja półtora miljona zł. na poczcie

Urząd śledczy w Królewskiej Hucie zawiadomił policję krakowską, że dnia 13 bm. o godzinie 7-mej rano zdefraudował urzędnik pocztowy Karol Kessler z Królewskiej Huty kwotę 1.500.000 zł. na szkodę tamt. urzędu pocztowego, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Kessler urodzony jest w roku 1898 w Królewskiej Hucie, syn Karola i Marji, wysoki 168 cm. tęgiej budowy ciała, twarzy pełnej, na prawym policzku blizna od pchnięcia, blondyn, bez zarostu, na przedzie sztuczne białe zęby. Zdefraudowane pieniądze były w opaskach z Banku Poskiego w Siedlcach do Banku Polskiego w Królewskiej Hucie i zawierały 3000 banknotów po 500 zł.

—o—

10-LETNIA ROCZNICA ZGONU DRA ZAMENHOFA. Dziś odbędzie się na żydowskim cmentarzu w Warszawie uroczystość złożenia wieńca na grobie dra Ludwika Zamenhofa, twórcy międzyszawskie organizacje esperantystyczne z powodu 10-letniej rocznicy zgonu twórcy Esperanta, dra Zamenhofa.

MIN. SKŁADKOWSKI WYJECHAŁ DO PARYŻA, skąd ma powrócić z końcem kwietnia. Warszawskie sfery rządowe zaprzeczają pogłoskom, jakoby wyjazd ministra do Francji związany był z jakąś misją rządową, na co rzekomo miałaby wskazywać dłuższa audjencja ministra w Belwederze tuż przed wyjazdem. Według informacyj rządowych, wyjazd min. Składkowskiego ma charakter czysto prywatny.

PIERWSZY STATEK PASAŻERSKI ZAMÓWIONY PRZEZ RZĄD. Z Gdańska donoszą: Onegdaj spuszczony został w stoczni gdańskiej na wodę pierwszy statek pasażerski, zbudowany na zlecenie rządu polskiego w stoczni gdańskiej. — Okręt ten wraz z drugim tegosamego typu służyć będzie do przybrzeżnej żeglugi wzdłuż polskiego wybrzeża. Nowy statek ma 53 m. długości, 9 m. szerokości i zanurzenie 2.80 m. przy 750 pasażerach.

NĘDZA NA ULICY ŻYDOWSKIEJ. Gmina żydowska w Wilnie zakończyła rejestrację biednej ludności, potrzebującej wsparcia na święta. Jak się okazało zapisało się około 16 tysięcy osób, co wynosi prawie jedną trzecią część ludności żydowskiej w Wilnie.

Liczba ta przekracza ilość zarejestrowanych ubogich Żydów nawet w najgorszym roku podczas okupacji niemieckiej, mianowicie w roku 1917.

WIELKA PROPAGANDA CZYTELNICTWA POLSKIEGO. Komitet propagandy czytelnictwa przy Związku bibljotekarzy w Warszawie uchwalił rozwinąć na szeroką skalę propagandę czytelnictwa między 14 a 15 maja w całem państwie. Oprócz odczytów, nadawanych także przez radjo, odbędą się pochody propagandowe pod nazwą „egzekucja ciemnoty". Protektorat nad całą akcją przyrzekł objąć p. Prezydent Rzeczypospolitej, na czele komitetu honorowego stanie p. minister Dobrucki. W skład tego komitetu wchodzą nadto marszałkowie Rataj i Trampczyński, min. Składkowski, rektorzy wyższych uczelni.

KONFISKATA KSIĄŻKI NOWACZYŃSKIEGO. Pisma prawicowe donoszą o skonfiskowaniu książki Adolfa Nowaczyńskiego pt. „Pech dyrektora Pecha". Występując przeciwko konfiskacie pisma te zaznaczają, że „Pechd yrektora Pecha" był też drukowany w „Dzienniku Poznańskim" i nie był tam skonfiskowany.

SKAZANIE REDAKTORA. Warszawski sąd okręgowy skazał redaktora „Echa Warszawskiego" p. Tadeusza Garczyńskiego, na miesiąc więzienia za artykuł w tem piśmie, w którym ministerstwo spraw wewnętrznych nazwano domeną obłąkańców.

PROCES FABRYKANTÓW SKAZANYCH O PODPALENIE. Onegdaj rozpoczął się w warszawskim sądzie apelacyjnym proces fabrykantów łódzkich, braci Wojdisławskich i Lewinsohna. Są oni, jak wiadomo oskarżeni o podpalenie fabryki. Fabryka była zaasekurowaną na sumę 20,000 dolarów, a podobno w magazynie znajdował się towar za 100,000 dolarów. Wskutek tego trudno było przyjąć, że właściciele podpalili swoją fabrykę. Mimo to zostali oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Sąd okręgowy w Łodzi uznał wszystkich winnymi i skazał każdego z nich na 6 lat ciężkiego więzienia. Stróża fabrycznego Ptasińskiego za rzekomy udział w podpaleniu skazał sąd na jeden rok więzienia a jego żonę na pół roku. Onegdaj rozpatrywał są apelacyjny tę sprawę. Wyrok ma zapaść w tych dniach.

FATALNE SKUTKI PRZESĄDÓW. W miasteczku Widze koło Wilna zmarła 18-letnia dziewczyna N. Steinhar, pochodząca ze znanej rodziny żydowskiej. Steinharówna cierpiała na rozstrój nerwowy. Za namową znajomych zwrócił się do znachora, który podjął się wyleczenia chorej. Znachor kilkakrotnie zastosował środki lecznicze, w wyniku czego chora zmarła. Lekarze stwierdzili śmierć wskutek zatrucia ziołami. Znachor został aresztowany.

TRAGICZNA WALKA RODZICÓW O DZIECKO. Z Warszawy donoszą: Onegdaj rozegrał się w mieszkaniu porucznika rezerwy Henryka Rybki krwawy dramat małżeński. Rybka mieszka ze swą 2-letnią córeczką. Od roku żyje ze swoją żoną w separacji. Onegdaj rano do mieszkania Henryka Rybki przyszła jego żona, w celu odwiedzenia córeczki. Między małżonkami przyszło do kłótni. W pewnej chwili sąsiedzi usłyszeli dwa strzały rewolwerowe. Jak się okazało matka chciała zabrać ze sobą dziewczynkę, czemu sprzeciwił się ojciec. Między małżonkami przyszło do kłótni, w czasie której Rybka strzelił do żony dwukrotnie, raniąc ją ciężko.

KRWAWA ZEMSTA WZGARDZONEJ MIŁOŚCI. Z Lublina donoszą: W miejscowości Wólka Ostrowska, zadał plutonowy Stanisław Mazurek śmiertelną ranę w serce sprężynowym nożem 18-letniej Anieli ordio, która nie chciała za niego wyjść zamąż. Bordio zmarła. Mazurka aresztowano.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY PASZPORTÓW. W Warszawie aresztowano dwóch fałszerzy paszportów zagranicznych, których ofiarą padły setki emigrantów z b. Kongresówki. Fałszywe paszporty trudno było rozpoznać, albowiem blankiety były prawdziwe, (skradzione w urzędach paszportowych) i tylko podpisy i pieczątki sfałszowane. Głównymi hersztami bandy fałszerzy byli Pakinowicz i Tajcher.

ZNOWU ROGÓW! Dnia 11 bm. o godz. 5.10 na st Rogów zatrzymany został pociąg towarowy, celem przepuszczenia pociągu osobowego Wskutek nieuwagi maszynisty pociąg towarowy, stojący na bocznym torze, najechał na zaporę, wskutek czego wykoleił się parowóz i cztery próżne wagony towarowe. Z obsługi kolejowej nikt nie poniósł szwanku. Szkody materjalne minimalne

SZCZĘŚLIWA SPADKOBIERCZYNI. M. Blosteinówna, kasjerka w księgarni „Lektor" w Wilnie otrzymała wiadomość z Chicago, iż przed kilku miesiącami zmarł tam bezdzietnie kuzyn jej J. Blostein. Zmarły pozostawił majątek w sumie pół miljona dolarów. Konsulat amerykański w Warszawie potwierdził tę wiadomość.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek 14 kwietnia.

Kraków (422 m) 18.000—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00. Rozmaitości. 19.00—19.25. Odczyt pod tyt. „Wielki człowiek w dziejach" wygł. Dr. W. Konopczyński 20.00—20.30. Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30—22.00. Wieczór pasyjny. 22.00. Na zakończenie sygnał czasu.

Warszawa. (1111 m) 15.00—15.25. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—15.55. Odczyt dla maturzystów szkół średnich z działu literatury polskiej p. t. „Charakterystyka Romantyzmu". 16.00—16.25. VI-ta prelekcja dla maturzystów z cyklu „Nauka o Polsce współczesnej", 19.30—19.55. Odczyt p. t. „Wiosenna opieka nad pszczołami". 17.30—17.55. Wśród książek". 18.00. Koncert religijny. 18.40—19.00. Rozmaitości — wygłosi p. L. Lawiński. 19.00—19.25. 15-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. 19.0—19.55. Odczyt pt. „Wiosenna opieka nad pszczołami". 19.55—20.20. Komunikat rolniczy. 20.20—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30. Transmisja z Krakowa.

Medjolan. (322.8 m) 21. Transmisja opery.

Frankfurt n. M. (428.6 m) 16.30—17.45. Koncert muzyki salonowej. 19. Beethoven: Missa solemnis.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 44	Kwiecień 14 Czwartek 12 Nisan 5687	Zachód słońca 18 m. 30

Organizacja urzędów śledczych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało już projekt nowej organizacji urzędów śledczych, który w niedługim czasie ma wejść w życie na całym terenie państwa. Urzędy śledcze zostaną zorganizowane w poszczególnych urzędach wojewódzkich w różnych terminach, gdyż w niektórych województwach urzędy te oddawna istnieją, w niektórych zaś zostały w swoim czasie skasowane i będą znowu powołane do życia. Znacznych redukcyj etatów wobec zniesienia sieci urzędów policji politycznej obecnie — wbrew zanotowanym pogłoskom — nie przewiduje się, gdyż redukcje, jakie miały być przeprowadzone, już uskuteczniono w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

—o—

— **ZJAZD TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ SREDNICH I WYŻSZYCH**, który odbędzie się w Krakowie w dniach 20 i 21 bm. zgromadzi delegatów nauczycielstwa z całej Polski. W chwili obecnej Towarzystwo liczy 6520 członków zrzeszonych w 200 kołach. Najsilniejsze są okręgi: warszawski (2026 czł.), lwowski (1575 czł.) i krakowski (775 czł.)

Zjazd tegoroczny zajmie się sprawą reformy ustroju szkolnictwa; zasadnicze referaty wygłoszą: prof, Uniw. Jagiell. Józef Kallenbach, prof. Uniw. poznańskiego Ludwik Jaksa Bykowski i sen. T. Kaniowski.

— **PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE.** Wszystkie miejsca na wystawie są już zajęte. Ze względu jednak na dalsze napływające zgłoszenia poważnych firm, komitet stara się pomieszczenia wystawowe tak poszerzyć i rozbudować, by jak największej ilości przedsiębiorstw dać możność wzięcia udziału w wystawie. Dla wygody zwiedzających wystawę, dyrekcja tramwaju krakowskiego utworzy przed wejściem wystowawem przystanek tramwajowy, a wozy kursujące na linji Nr. 5, będą miały napisy „Salwator— I Wystawa Radjowa". Dyrekcja poczt, zarządziła już kreowanie urzędu pocztowego na wystawie, a nadto uruchomi publiczną mownicę telefoniczną dla wystawców i publiczności. Wystawa potrwa do dnia 8 maja br. Wszelkich informacyj udziela Syndykat Dziennikarzy krakowskich pl. Szczepański 7, I. p. od godz. 7—9 wieczorem.

— **CELEM ZOBRAZOWANIA STANU ZATRUDNIENIA TECHNIKÓW ŻYDÓW**, Stowarzyszenie Inżynierów w Warszawie prosi wszystkich inżynierów żydów o łaskawe podanie swych adresów do Zarządu Stowarzyszenia w Warszawie, Sliska 28".

— **KONTROLA RESTAURACJI I HOTELI.** Od kilku dni inspektorzy sanitarni urzędu wojewódzkiego w towarzystwie lekarzy miejskich odbywają kontrolę restauracyj, hoteli, kawiarń i cukierń w Krakowie. Komisje te sporządzają wykaz zauważonych usterek i niewłaściwości pod względem sanitarnym, poczem wystosowane będą do właścicieli niehigienicznie urządzonych lokali wezwania, by do określonego terminu usunęli braki, wzgl. odpowiednio adaptowali swe lokale.

— **KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH.** Wygląd zewnętrzny i poziom estetyczny krakowskich wystaw sklepowych wykazuje w ostatnich czasach bardzo pocieszającą poprawę. Zasady skrupulatnego utrzymywania czystości, częstszej zmiany treści i harmonijnego grupowania artykułów, znajdują coraz więcej rozpowszechnienia. Szereg wystaw stanowi już dzisiaj prawdziwą ozdobę ulic Krakowa. Pragnąc poprzeć te usiłowania kupiectwa i zarejestrować ich wyniki, przystępuje Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie do urządzenia Konkursu wystaw sklepowych, który odbędzie się w maju br., z oparciem o zasady, przyjęte przez wydział organizacji pracy z okazji odbytego w styczniu kursu urządzania okien i wystaw sklepowych. Warunki konkursu ogłoszone zostaną w najbliższym czasie.

— **KASY PKO BĘDĄ OTWARTE** dla kljentów w piątek do godziny 12 w południe, w sobotę do godz. 11 przedpołudniem.

— **ZWŁOKI NOWORODKA.** Rataj Antoni zgłosił, że dnia 12 bm. w czasie wylewania treści kloacznej w realności przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 22, zauważył zwłoki noworodka w stanie zupełnego rozkładu. Zawiadomiony lekarz obwodowy polecił zwłoki odstawić do zakładu medycyny sądowej. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

— **JEŹDZIŁ NA WYSTĘPY ZŁODZIEJSKIE ZA ZNIŻKĄ.** Aresztowano Józefa Cieślika lat 24 z Olkusza, podającego się za inżyniera, za oszustwo dokonane przez to, że podrobił dokumenta, wzywające go do objęcia posady państwowej w Warszawie i na tej podstawie uzyskał zniżkę kolejową do Warszawy. W rzeczywistości jednak Cieślik wybierał się do Warszawy na „występy" w celach kradzieży.

— **POŻAR W PIWNICY.** Wczoraj interwenjowała straż pożarna na ul. Zamkowej l. 8, w Dębnikach, gdzie w piwnicy zapaliły się nagromadzone szmaty. Po krótkiej akcji ratowniczej ogień ugaszono.

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH** Pomocników w Krakowie zawiadamia, iż przy związku figuruje biuro pośrednictwa pracy i pośredniczy w sprawach wolnych posad. Zgłoszenia pod adresem p. I. Luchsa, Kraków, ul. Miodowa 21.

Rozwiązanie zarządu Starej Bożnicy w Krakowie

z powodu konfliktu z rabinem o kantora Cypresa.

Dziś sprawa będzie ostatecznie rozstrzygnięta.

Onegdajsze posiedzenie kahału krakowskiego zwołane zostało specjalnie dla załatwienia konfliktu między rabinem Kornitzerem a zarządem starej synagogi w sprawie kantora Cypresa.

Na wstępie prezydent Dr. Landau zawiadomił zebranych, że od zarządu starej synagogi wpłynął list z prośbą o odroczenie całej sprawy. Podczas ożywionej dyskusji radca Freilich przytoczył kilka szczegółów, charakteryzujących postępowanie zarządu. Radca dr. Oberlaender wyraził zapatrywanie, że powaga rabinatu oraz prezydjum rady gminnej musi być za wszelką cenę salwowana i dlatego jest za rozwiązaniem zarządu starej synagogi i ustanowieniem komisarzy rządowych. W bardzo ostrych słowach wystąpił radca Ohrenstein przeciwko zarządowi starej synagogi, żądając rozwiązania zarządu i ustanowienia komisarzy z ramienia gminy, oraz zamknięcia synagogi na pierwsze dnie świąt, by nie dopuścić tam do możliwych wykroczeń. Radca Spira wyraził swą zgodę na wniosek dra Oberlaendera.

Przeciwko zamknięciu starej synagogi oświadczył się radca Rock, podnosząc, że i rabinat nie jest bez winy.

Po odpowiedzi prez. dra Landaua **uchwalono rozwiązać zarząd starej synagogi i ustanowić dla niej komisarzy rządowych** w osobach wiceprezydenta Baumingera, radcy Freilicha starszego, M. Wohla, Dawida Landaua i dra Bulwy. Jako radę przyboczną dla komisarzy rządowych powołano członków bóżnicy w osobach pp. Werteheimera, Bernbluma, S. Herzoga, Rottenberga i Eslowicza. Uchwalono wreszcie upoważnić prezydjum do zaniechania tych kroków, jeśli zarząd w przeciągu 24 godzin złoży deklarację, że poddaje się wszelkim zarządzeniom rabinatu i gminy żydowskiej.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Odpowiedź zarządu Starej Bóżnicy ma nastąpić do dzisiejszego przedpołudnia.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Z powodu wielkiego zainteresowania, jakie wzbudziły dotychczasowe występy „Azazelu", które stale odbywały się przy szczelnie zapełnionej sali, odbędzie się w tygodniu świątecznym jeszcze kilka przedstawień. Pełne werwy i pięknego humoru programy „Azazelu" szturmem wzięły publiczność. Najbliższe przedstawienie odbędzie się w poniedziałek 18 bm wieczorem. Bilety już do nabycia w przedsprzedaży u firmy Fischbah, Grodz 62.

— **Z TEATRU IM. J. SLOWACKIEGO.** Dziś we czwartek, w piątek i sobotę teatr jest zamknięty. Wczasie tych feryj cały personal pod kier. reż. Sosnowskiego pracuje intensywnie nad przygotowaniem romantycznej komedji Edmunda Rostanda „Cyrano de Bergerac", która wejdzie na afisz w pierwszą sobotę po świętach. Repertuar świąteczny przyniesie w niedzielę wieczór „Akropolis", St. Wyspiańskiego. W poniedziałek popołudniu „Proboszcz wśród bogaczy", wieczorem amerykańska farsa „Potęga reklamy".

MARYLA GREMO, po swoich licznych, pełnych powodzenia, występach w większych miastach Polski, przybywa do Krakowa, gdzie w Starym Teatrze w poniedziałek, 18. bm. zaprodukuje się dwukrotnie, a to o godz 4 popoł. (program dla dzieci), oraz o godz. 8 wieczór.

Przed definitywnem uregulowaniem sprawy berlińskich

kontraktów „przemycanych"

Ustawa pruska z 10 lutego 1923, ograniczająca wolny obrót realnościami, spowodowała, że sądy berlińskie zalane zostały całą powodzią procesów o unieważnienie sprzedaży domów berlińskich w czasie inflacji. Skutkiem tych procesów wielu nabywców tych domów utraciło już swą własność, gdyż sądy niemieckie stoją na stanowisku, że t. zw. „przemycane" kontrakty kupna, (t. zn. takie, w których podano cenę niższą od rzeczywistej) są nieważne, choćby nawet były wpisane już do hipoteki. Nawet zezwolenia udzielone przez urzędy gminne na podstawie wspomnianej ustawy z 10 lutego 1923, nie ratowały nabywcy przed utratą własności, gdyż zdanirm sądów zezwolenia te, przy uzyskaniu których zatajono prawdziwą cenę kupna, są jako wyłudzone bez znaczenia. Tembardziej oczywiście zagrożeni byli dotychczas nabywcy, którzy zezwolenia takiego zupełnie nie uzyskali. Dodatkowo nie mogli oni zaś tego zezwolenia uzyskać, gdyż do tego potrzebne było oświadczenie obu stron tj. nabywcy i sprzedawcy, że podana w kontrakcie cena kupna zgodna była z rzeczywistością. Oczywiście sprzedawcy nie chcieli z reguły takich oświadczeń składać, dążąc przeciwnie do unieważnienia sprzedaży wobec zmienionej obecnie konjunktury.

Chcąc położyć kres wszystkim tym procesom i uregulować ostatecznie sprawę kontraktów przemycanych, przygotował rząd pruski ostatnio ustawę, którą wszyscy zainteresowani nabywcy domów berlińskich powitają z wielkiem zadowoleniem. Ustawa ta mianowicie postanawia, że do uzyskania zezwolenia na przewłaszczenie wystarczać będzie odtąd oświadczenie jednej tylko strony (a więc samego tylko nabywcy), co do rzeczywiście zapłaconej ceny kupna. Podania o udzielenie tego zezwolenia można będzie wnosić tylko w ciągu 6-ciu miesięcy od wejścia w życie tej ustawy. Nabywcy, którzy w ciągu tego czasu nie postarają się o zezwolenie, utracą zatem ostatecznie swą własność.

Projekt tej ustawy przedłożony został pruskiej Radzie Państwowej, w niedługim więc czasie prawdopodobnie wejdzie on już w życie.

Dr B. Seiden.

Jak zareaguje rząd kantoński
na wspólną notę pięciu mocarstw?

Hankau, 13 4. PAT. Korespondent biura Reutera donosi, że kantoński minister spraw zagranicznych Czen odpowie na notę pięciu mocarstw w sprawie wydarzeń w Nankinie przez wysłanie pięciu odrębnych not. Mocarstwa, których statki wojenne zmuszone były do bombardowania Nankinu otrzymają odpowiedź traktującą w sposób wymijający kwestję gwałtów dokonanych przez wojska nacjonalistyczne i oskarżającą je o zniszczenie dokonane przez bambardowanie, które spowodowało śmierć wielu spokojnych mieszkańców oraz wyrażającą zgodę na zapłacenie odszkodowania za poniesione straty przez obywateli tych państw w Nankinie. Co się zaś tyczy noty, która przesłana będzie Japonji, to korespondent sądzi, że będzie ona utrzymana również w tonie pojednawczym, co wskazywać będzie na próbę wywołania rozdziału między nią a Anglją i Stanami Zjednoczonemi.

Włamanie do kasy kolejowej
90 tyś. zł. łupem kasiarzy

Warszawa, 13 4. PAT. W nocy z 12 na 13 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania do głównej kasy kolejowej Łapy. Łupem włamywaczy padło 90 tysięcy zł. Sprawcy wypiłowali całą tylną ścianę kasy i w ten sposób zrabowali całą jej zawartość. Energiczne śledztwo prowadzą władze policyjne i kolejowe.

—o—

Wyrok w procesie o podpalenie własnej fabryki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 4. (Sin) W swoim czasie w całym kraju głośny był proces braci Wojdysławskich i ich wspólnika Grzegorza Lewensona oskarżonych o podpalenie swej słynnej fabryki w Łodzi w celu uzyskania sumy asekuracyjnej, wynoszącej 20 tysięcy dolarów. — Sprawa ta w swoim czasie znalazła się w sądzie okręgowym w Łodzi, który obu braci: Abrama i Szlamę Wojdysławskich oraz Lewensona skazał na 6 lat ciężkiego więzienia karnego.

Oskarżeni odwołali się do sądu apelacyjnego, który po przeprowadzonej rozprawie zmienił wyrok 1 instancji i skazał oskarżonych na 4 lata ciężkiego więzienia.

—o—

W Rumunji panują upały!

Bukareszt, 13 4. PAT. W Rumunji panują obecnie wielkie upały. Podczas gdy normalna temperatura wynosi zwykle o tym czasie 15 stopni C, w chwili obecnej termometr wykazuje 30 stopni w cieniu, a 45 stopni w słońcu.

Bliskie zniesienie przymusu paszportowego
w komunikacji pomiędzy Austrją a Czechosłowacją

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 13 4. (D) Poseł czechosłowacki w Wiedniu Wawreczka oświadczył na posiedzeniu austrjacko-czechosłowackiej izby handlowej, że rząd czechosłowacki zgodzi się na propozycję rządu austrjackiego w sprawie zniesienia wiz paszportowych w komunikacji między obu państwami i że w tej sprawie rozpoczną się w najbliższym czasie rokowania. Poseł Wawreczka sądzi, że najdalej z końcem tego roku będą zniesione wizy paszportowe między Czechosłowacją a Austrją.

Goście egipscy w Palestynie

Jerozolima, 13. 4. ŻAT. Do Hajfy przybył z Kairu egipski minister spraw zagr., minister oświaty oraz kilku innych wyższych dygnitarzy egipskich. Po przybyciu do portu ministrowie egipscy przyjęci byli przez przedstawicieli władz w Hajfie.

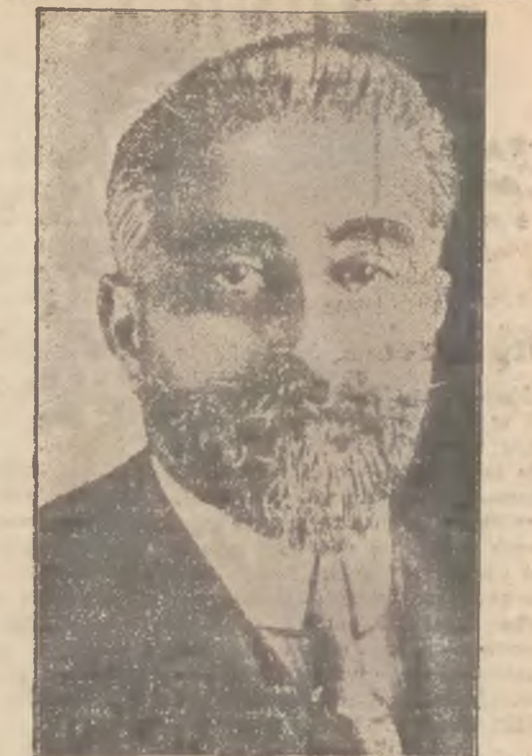
300 ludzi ofiarą tornada

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 13 4. (D) Z San Antonio donoszą: Gwałtowny tornado zniszczył terytorjum stanu Texas, przyczem straciło życie 300 osób.

ZGON PIONIERA SPORTU ŻYDOWSKIEGO. We Wiedniu zmarł wskutek ataku sercowego w wieku 35 lat Jenö Gansl, najstarszy brat w znanej rodzinie futbolistów żydowskich. Energji i wytężonej pracy zmarłego „Hakoach" wiedeński zawdzięcza w zniesienie się z klasy C do A we Wiedniu, oraz wielkie sukcesy w latach ostatnich.

Przywódca rumuńskich „liberałów"



Przywódca rumuńskich „liberałów" Bratianu pogodził się ze względu na niejasną sytuację, spowodowaną chorobą króla, z premjerem Averescu.

Co się dzieje na granicy serbsko-albańskiej?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 13 4. (D) Tutejsze pisma podają wiadomość, iż po stronie albańskiej gromadzą się wzdłuż granicy bandy pod przywództwem oficerów bulgarskich, gotowe każdej chwili do wtargnięcia na terytorjum jugosłowiańskie.

Równocześnie donosi agencja Stefani, że Jugosławia zarządziła częściową mobilizację wysyłając na granicę albańską 12 tysięcy uzbrojonych żołnierzy.

—o—

Komunikacja lotnicza Wiedeń-Sofja-Smyrna

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sofja, 13 4. (D) W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie komunikacji lotniczej Wiedeń—Sofja—Smyrna. Na linji tej kursuje samolot Junkers 3-motorowy. Lot z Wiednia do Sofji trwa 5 godzin, podczas gdy podróż koleją na tej przestrzeni trwa 14 godzin.

MIGUEL DE UNAMUNO

Don Kiszot i Sanszo Pansa

(Dokończenie)

I to jednak domaga się korekty, ponieważ winno brzmieć: „W tym świecie wszystko jest prawdą i wszystko jest kłamstwem". Jest wszystko prawdą, o ile się staje źródłem i zarodkiem wzniosłej dążności, gdyż to odżywia i rodzi płodne czyny. Wszystko zaś jest kłamstwem, jeśli dusi szlachetned rgnienia i na świat wydaje bezpłodne potworki i dziwolągi. Poznacie je po owocach: ludzi, jak rzeczy. Wszelka wiara pobudzająca nas do czynów życia, jest prawdziwą wiarą, kłamliwą zaś jest ta wiarą, która powoduje dzieła śmierci. Życie jest kryterjum prawdy, a nie zgodność logiczna, będąca miernikiem jedynie rozumu. Jeśli mnie moja wiara skłania do tego, by życie tworzyć, albo potęgować życie, czyż potrzeba tu lepszego dowodu na korzyść mej wiary? Jeśli matematyka uśmierca, to matematyka jest kłamstwem. Jeśli kroczymy przed się, pragnieniem śmiertelnem dręczeni, a mamy przed sobą wizję, w której widzimy to, co nazywamy wodą, nachylamy się nad nią i pijemy i łagodzimy nasze pragnienie, tak, że się czujemy wzmocnieni, gdy się znowu podnosimy, wtedy wizja owa była prawdziwą wizją, a woda istotną wodą. Prawdą jest to, co popędzając w nas w jakibądź sposób do działania, wynik czynu uzgadnia z naszym zamiarem.

Jeden z tych, którzy się zajmują tzw. filozofją, powie może, że Donkiszot w rozmowie tej z Pansą stworzył słynną naukę o względności wszelkiego poznania. Jasnem jest oczywiście, iż wszystko jest względne, ale czyż relatywność sama nie jest tylko relatywna? A gdyby się chciało igrać pojęciami, albo też może słowami, możnaby powiedzieć, że wszystko jest w sobie absolutnem, lecz względnem w stosunku do wszystkiego innego. Takiej grze słów ulega wszelka logika, która nie opiera się o wiarę i nie szuka ostatniej opoki w woli. Logika Szanszy była logiką w rodzaju scholastyków, tzn. logiką czysto werbalną. Płynęła ona z podejrzenia, że chcemy wszyscy powiedzieć to samo, skoro tych samych używamy słów. Don Kiszot jednak wiedział, że temi samemi słowami wyrażamy zupełnie przeciwne rzeczy, a przeciwnemi słowami rzeczy te same. I dlatego właśnie, że to tak jest, możemy ze sobą rozmawiać i porozumiewać się. Gdyby wszelako mój bliźni przez to co mówi, rozumiał to samo, co ja rozumiem pod tem, nie wzbogaciłyby jego słowa mego umysłu ,ani też moje słowa jego ducha. Jeśli mój bliźni jest tylko drugiem mem „ja", to pocóż mi on potrzebny? Wtedy sam sobie wystarczam, a nawet jestem sobie za wiele.

Ziarna pszenne są albo czerwonawego gatunku, albo też przedniego, z którego wypieka się najpiękniejszą bułkę, zależnie od rąk, jakie się ich dotkną, te zaś rzec, mój Donkiszocie, nie miały się nigdy złożyć w twoje. Ale, co już najgłębszego było w słowach Donkiszota, to jego oświadczenie, że jeśli Dulcynea dla Sanszów roztacza stęchły zapach, pochodzący z jej ramion, to płynie to stąd, że Pansowie są zakatarzeni, lub samych siebie węszą. Ludzie, dla których świat wonieje tylko materją, wywąchują samych siebie, a nie spozierają w głąb.

Nie ruchy gwiazd w przestworzu obserwując, wykrywamy Cię, mój Panie i Boże, któryś obdarzył Donkiszota łaskawym darem obłędu! Jedynie przez obserwację naszych pożądań miłosnych i tęsknot, żyjących na dnie naszego serca, możemy znaleźć Ciebie.

Chleb i ser, który padała ci Dulcynea poprzez mur dworski, zamieniły się dla cię w klejnot wieczysty. Z powodu tego chleba i sera żyjesz, Sanszo i będzieszy żył, dopokąd ludzie będą pamiętać ludzi i pewnie dłużej jeszcze. Przez chleb ten i ten ser, o którym mówiłeś, myśląc, że kłamiesz, będziesz biesiadnikiem wiekuistej prawdy. Mniemałeś, iż kłamiesz, a mówiłeś prawdę. — —

Pan i giermek wiedli rozmowę dalej, a w czasie pogawędki wrócił Sanszo do ulubionej swej idei, że Donkiszot winien poślubić księżniczkę. A kiedy ten odmówił, rzecze doń Sanszo: „Jak srogo przecież jesteście upośledzeni na waszym umyśle!" Dla Sanszy mieściła się głupota jego pana w tem, że dla sławy porzucił szczęście i bogactwo. Tacy jednak są wszyscy Pansowie, biorą obłąkanego za roztropnego, jeśli potrafi swem szaleństwem do prowadzić do szczęścia i dobrobytu i mają rozsądnego za warjata, skoro rozum stanie mu na zawadzie w zdobyciu bogactw. Sanszo chciał kochać Boga i służyć mu gwoli temu, co leżało w Jego mocy. Czysta miłość nie miała w nim miejsca.

(Tłum. L. T.)

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 13. 4. Akcje mocniej. Dolar utrzymany.

Akcje: Przemysłowy 0.22, 0.29, Ziemski kredytowy 0.03, Tohan 0.51, 0.56, Zieleniewski 18.15, 18.50, Trzebinia 0.55, Gorka 37, 37.25, Siersza 4.25, Niemojewski 0.58, Elektrownia 43.50, 44.50, Krakus 0.38, 0.39, Chodorów 117.50, 118, Chybie 6.30, Piasecki 13.75.

Zebranie efektów przeszło pod znakiem nastroju mocniejszego. Zainteresowanie silniejsze dla prawie wszystkich gatunków papierów a w szczególności ciężkich, przy większych obrotach. Mocniej B. Przemysłowy, Tohan, Zieleniewski, Krakus i Chybie. Reszta na ogół utrzymana na wczorajszym poziomie. Ruch silny.

Z papierów niekotowanych znaczną zwyżkę osiągnęły Bank Polski 148—153, Jaworzno 19.60—19.85, przy silnem zainteresowaniu aż do końca zebrania i tendencji mocnej. Z innych Gazy zachodnie 2.10, Lokomotywy 2.10, Dolarówka 57, Cegielski 38—38.75, Len 0.32, Nafta Polska 0.46—0.47, Ćmielów 0.34—0.35 i Tepege 0.25. Nastrój na ogół mocniejszy, ruch silny. Z papierów procentowych robiono poż. konwersyjną 0.65 mocniej i 10 proc. poż. kolejową 102.50 zł w złocie za 100 zł nominalnej.

Na rynku walut i Dewiz tendencja na ogół utrzymana przy słabem zainteresowaniu i wystarczającej ilości towaru. Nastrój pod wpływem obniżenia kursu płacenia za gotówkę przez Bank Polski o 1 punkt nieco słabszy. W Krakowie gotówka 8.32 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94. Lwów gotówka 8.92 i pół do 8.93. czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice gotówka 8.92 i pół do 8.93 1/4, czeki 8.95. Bank Polski płacił za gotówkę (zamiast 8.90) 8.89, za czeki bez zmiany 8.91.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 13 b. m. (PAT) Żyto 43·——44·—— Pszenica 51·——54·— — Jęczmień 31·00—34·00 — Jęczmień browarniany 34·25—37·25 — Owies 33·50—34·50 — Mąka żytnia 70% 63·— —·— — Mąka żytnia 65% 64·50 —·— — Mąka pszenna 65% 76·25—79·25 — Ospa pszenna 29·———·— — ospa żytnia 28·50—29·50 — ziemniaki stołowe 9·75 10·75— ziemniaki gorzelniane 8·—,———— gorczyca —·00——,— Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Tendencja niejednolita dla żyta mocniejsza.

Giełda warszawska

Warszawa 13 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Londyn 43·46 sprz. 43·57, kup. 43·35
N. Jork 8·93, sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·05, sprz. 35·14. kup. 34 96.
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·13, sprz. 172·56 kup. 171·70
Włochy 44·21, 44·32, 44 10,
Wiedeń 125·82. sprz. 126·1[illegible] kup. 125·51

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 66—66.25, premjówka 56.25—56.50—55.50, pożyczka kolejowa 102.75. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 13. 4 PAT. Bank dyskont. 1.20, 1.23, Bank handl. 8.35, 9, Bank Polski 147, 153.50, Bank zachodni 3.90, 3.95, Zjedn. ziem. poł. 4. 3.90, 4, Bank Zw. Sp. Zarobk. 89, 92.50, Kijewski 88, 79, Elektrownia Dąbrowa 79.50, 82, Elektryczność 90, Siła i światło 123, 125, Chodorów 116, Częstocice 3, Wysoka 6.50, Cukier 4.85, 5, Firley 62, 61, Brown Boveri 2.50, Węgiel 107, 106.50, Nobel 4.45, 4.55, Cegielski 38.50, 39, Fitzner 6.25, Lilpop 25.25, 25.50, 25.25, Modrzejów 8, 8.25, Ostrowiec 88, 89, 88.50, Pocisk 3.20, 3.18, 3.20, Ortwein 0.3, Rudzki 1.70, 1.76, 1.72, Zieleniewski 18, 18.25, Starachowice 3.17, 3.90, Żyrardów 17.50, 17.80, 17.75, Zawiercie 33, 34, Borkowscy 3.10, 3.35, 3.25, Spirytus 3.43.

Giełda lwowska

Lwów. 13. 4. (O) Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej tendencja bardzo mocna. Kursy wszystkich akcyj silnie zwyżkowały. Zupełny brak towaru dużo odbiorców. Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej zanotowano następujące transakcje: 5 proc. pożyczka konwersyjna 53 i pół proc. 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 87 proc., Bank Hipoteczny 1.15, Chodorów 1.20, Chybie 6.35—6.30—6.40, Gazy wschodnie 31, Ćmielów 0.36, Lokomotywy 1.90, Gazolina 35.75, Ojkos 58, Pocisk 2.85, Rokszawa 0.60, Tespy 26.75—27.50.

Dolary płacono 8.93. Na giełdzie zbożowej tendencja utrzymana. Za pszenice płacono 55.75—57.25, za żyto 39.25—39.75, jęczmień 31—32, owies 32—33.

Olbrzymi pożar drapacza chmur w Nowym Jorku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 13 4. (D) 38-piętrowy Nederland Hotel położony w samem centrum wyspy Manhattan stoi od wczoraj w płomieniach. Pożar ogarnął dotąd 18 pięter, stanowiąc groźne niebezpieczeństwo dla otaczających budynków, a nawet dla całej nowej części miasta. W promieniu 3 tysięcy kilometrów unoszą się iskry pochodzące z pożaru. Żelazna konstrukcja gigantycznego hotelu jest na przestrzeni 20 pięter rozżażona do białości, grożąc każdej chwili zawaleniem się, co dla sąsiednich budynków oznacza katstrofę. Straż ogniowa jest bezsilna wobec olbrzymich rozmiarów pożaru. Główną przeszkodę w walce z rozszalałym żywiołem stanowi niezwykła wysokość budynku. Wydostanie wody na wysokość przeszło 100-metrową stanowi przeszkodę, niedającą się zwyciężyć. Cały wysiłek strażaków skierowany jest przedewszystkiem dla zabezpieczenia sąsiednich budynków.

Pożar Nederland Hotelu jest największym pożarem, jaki w ciągu ostatnich 15 lat zanotowano na 5 Avenue. Ofiar w ludziach pożar nie pochłonął.

Dalszy przebieg procesu o zamach na Mussoliniego

Rzym, 13 4. PAT. W dalszym ciągu procesu Zaniboni'ego badani byli na popołudniowem posiedzeniu trybunału oskarżeni Calligaro Luigi, robotnik, Celotti Erio i Calligari Angello. Następnie trybunał przystąpił do badania świadków. Pierwszy świadek Crispo Monsada b. dyrektor generalny służby bezpieczeństwa oświadczył, że Zaniboni i Capella rozwijali tajną działalność od 1 stycznia 1925 roku i dodał, że oskarżony Tucci przesłał niejakiemu Bezzi sumę 25 tysięcy lirów dla zarganizowania manifestacji antyfaszystowskiej w Padwie. Crispo Monsada utrzymywał kontakt z przywódcami związków antyfeszystowskich i pracował nad zorganizowaniem grupy antyfaszystowskiej. W pracy tej wspierany był przez masonerję, która wypłaciła na rzecz akcji antyfaszystowskiej 165 tys. lirów.

Organizacja antyfaszystowska otrzymywała również subsydja z zagranicy. Kiedy jednakże akcja posługująca się środkami finansowemi zawiodła przywódcy ruchu antyfaszystowskiego uznali za rzecz właściwszą dokonanie czynu rewolucyjnego w wielkim stylu. Następnie zdecydowali się oni na realizację swego programu w mniejszym zakresie a mianowicie na zorganizowania oddziałów bojowych, skoro jednak i to się nie udało dokonany został zamach przez samego tylko Zaniboniego. Dalszy ciąg rozprawy w dniu dzisiejszym.

Żydzi w Szanghaju wstępują masowo do legji ochotniczej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Szanghaj, 13 4. ŻAT. Jak donosi wychodzące w Szanghaju pismo żydowsko-angielskie „Israel Messenger", znaczna liczba żydów w Szanghaju zgłosiła się na wezwanie korpusu ochotniczego i wstąpiła do niego w charakterze ochotników. Pismo zaznacza, że liczba młodzieńców żydowskich, którzy wstąpili do korpusu ochotniczego, jest znacznie większa, niż proporcjonalny odsetek ludności żydowskiej w Szanghaju. Pewna liczba żydów pochodzących z Niemiec i Austrji nie została przyjęta do korpusu z powodu konieczności załatwienia pewnych formalności, lecz przypuszczalnie zostaną oni później przyjęci do korpusu.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 13 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·95, Belgrad 12·46, Berlin 168·27 Bruksela 98·66, Budapeszt 125·30. Kopenhaga 189·50. Londyn 34·43, Madryt 123·70, Medjolan 34·99, Nowy Jork 709·75. Oslo 182 95, Paryż 27·81. Praga 21·02 Sofja 5·11, Sztokholm 190·20, Warszawa 79·20—79·70 Zurych 136·55, Amerykańskie 709·25, niemieckie 168·05 angieskie 34·45, polskie 79·10 80·10, szwajcarskie 136·50 czeskie 20 99, Węgierskie 124·10—.

Akcje: Zieleniewski 13·06. Silesja —·—. Fanto 10·40, Gal. karpaty 35.05, Galicja 120·, Siersza 3·25 Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·—. Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych, 13. 4 PAT. Paryż 20.36, Londyn 25.24 3/4, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25, Hiszpanja 91.35, Holandja 207.95, Berlin 123.20, Wiedeń 73 12 i pół, Sztokholm 139.25, Kopenhaga 138.75, Sofja 3.75, Praga 15.39 i pół, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13 i pół, Ateny 7, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220. Tendencja niejednolita.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 13. 4 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 5/8, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 487 1/4, Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72 i pół, Holandja 40, Oslo 25.72, Kopenhaga 26.67, Sztokholm 26.67, Hiszpanja 17.47, Tokio 48.81, Berlin 23.40, Belgrad 176, Montreal 100.

Dalsza zwyżka lira

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń, 13 4. (D) Dziś nastąpiła dalsza, znaczna zwyżka lira włoskiego. W Medjolanie funt obniżył się na 97.50, w Zurychu lir włoski osiągnął kurs 25.85. Bezpośrednim skutkiem nowej zwyżki lira było masowe wycofanie przewozowych frachtów z włoskich firm okrętowych z uwagi na to, że koszta transportu na włoskich okrętach wskutek ostatniej zwyżki są droższe o 60 procent aniżeli w innych państwach.

—o—

Zjazd pisarzy hebrajskich w Palestynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Tel Awiw. 13. 4. ŻAT. W dniach 10 i 11 kwietnia odbył się doroczny zjazd Związku pisarzy hebrajskich w Palestynie. Członkowie zarządu: Bialik, Barasz, Steinmann, Fischmann i Dynaburg złożyli sprawozdania zdotychczasowej działalności, poczem wygłoszono referaty o sprawach organizacyjnych i ogólno-kulturalnych.

Marcin Buber w Palestynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima. 13. 4. ŻAT. Przybył tu na dłuższy pobyt do Palestyny Marcin Buber.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— ELNA GISTEDT I WŁ. SZCZAWIŃSKI w teatrze „Nowości" wystąpią gościnnie podczas świąt w swoim popisowym repertuarze: w niedzielę 17-go bm o godz. 8 wiecz. „Adieu Mimi", a o 4 popoł. „Księżna Ilica" (Narzeczona bojara), w poniedziałek 18-go bm. o 4 popoł. „Księżna cyrkówka", wieczorem o 8 prześliczna operetka „Orłow", a o 11 przedpoł ostatni raz „Tomcio Paluch" H. Zbierzchowskiego, dla naszych małych i rosołych milusińskich. We wtorek 19-go, środę 20-go i czwartek 21-go „Orłow" z Elną Gistedt i Wł. Szczawińskim. Bilety już do nabycia w firmie J. Rudnicki, Rynek A—B.

DROBNE OGŁOSZENIA

ADWOKATOWI ewent. początkującemu wynajmę lokal 3 pokojowy urządzony, z maszyną i telefonem, w śródmieściu obok Sądu, lub zawrę spółkę ze współpracą. Zgłoszenia pod „Doktor“ do biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

POSZUKUJĘ zdolnego podróżującego na Kraków i okolicę, na bardzo korzystnych warunkach. Kaucja wymagana 200 dolarów. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pewna egzystencja“.

NA ŚWIĘTA ceny zniżone! Dywany, chodniki, narzuty na otomany, kapy, portjery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze M. Halpern, Kraków, Poselska 18.

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12.

KAPELUSZE MĘSKIE najmodnieisze, koszuie, krawaty, najtaniej poleca: „Au Bon Marche“, Kraków, ul. Tomasza 20 (przecznica Florjańskiej).

PIANINA ARNOLDA FIBIGERA
nadeszły
WŁ. BOLONSKI
KRAKÓW
PAŁAC SPISKI

„**Dywan**“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9, tramw. 8, poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

ZAKOPANE
Pensjonat „PIAST“
Bronisławy Riffowej i Leonji Krautówny
przy ulicy Sienkiewicza
poleca
pokoje słoneczne z zupełnym komfortem
Kuchnia wyborowa. Ceny niżej cennika

Zwapnienie żył stan zdenerwowania, zawroty głowy. — Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. San. Rat. Dr. Weiss u **Dr. Gebharda & Co.** — Gdańsk 128a



BĘBNY CZINELE w wielkim wyborze
LEOPOLD HUTTERER
Kraków Grodzka 43

Przetargi publiczne.

Dyrekcja kol. państw. we Lwowie wyznacza przetarg publiczny na konfekcję około 13,000 czapek, 1,300 bluz sukiennych, 4,500 par spodni sukiennych, 2,100 płaszczy, 6,000 ubrań i płaszczy ochronnych. Termin wnoszenia ofert upływa o godzinie 12-tej dnia 5 maja rb. Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 5 maja 1927 r., o godzinie 13. Szczegółowe formularze otrzymać mogą oferenci w Wydziale Zasobów Dyrekcji, wzgl zażądać za nadesłaniem kosztów porto.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie ogłasza Konkurs na wykonanie kanalizacji telefonicznej w Krakowie, z terminem do dnia 30 kwietnia b r. Szczegóły konkursu podane są w „Monitorze Polskim.

Zarząd Pińczowskich Kolei Dojazdowych sprzeda 3 lokomobile Lanza o sile 45, 5 i 10 PS. w ruchu w dobrym stanie.

2 Okr. Szefostwo Budownictwa w Lublinie zwraca uwagę na ogłoszony przetarg w „Polsce Zbrojnej“ Nr. 82 z 24. III. 1927 r. na roboty asenizacyjne w 5-ciu garnizonach z terminem składania ofert do 23. IV. 1927 r. godz. 10-ta.

Wanny, wanienki i nasiadówki
poleca
najtaniej pracownia blacharska
Jakóba Grossmana Kraków, Jakóba 3.

4 Zł 95 gr
Prenumerata mieszana „ROJU“
na II. kwartał 1927 (1. IV. - 30. VI. 1927)

I. Biblioteka powieściowa.

507. Norbert Jaques: **„Kupiec z Szanghaju“** 2 tom. (nowoprzybywający prenumeratorzy otrzymują I. tom za dopłatą 95 gr). — Z niemieckiego tłumaczył Prof. Baczyński. Cena księg. 1 Zł 25 gr.

508—509. Melchior Wańkowicz: **„W Kościołach Meksyku“**. Na dobrym papierze z 16-ma aktualnemi ilustracjami. Cena księgarska 1 Zł 95 gr.

510. Jack London: **„Szkarłatna Dżuma“**. Zbiór autoryzowanych opowiadań jeszcze nie drukowanych po polsku. Z angielskiego tłumaczyła St. Kuszelewska-Matuszewska. Cena księgarska 1 Zł 25 gr.

511. Zoszczenko: **„Opowiadania“**. Jest to zbiór humorystycznych opowiadań tego sowieckiego Awerczenki, pozwalających zajrzeć za kulisy życia Rosji. Z rosyjskiego tłumaczył M. Wańkowicz. Cena księgarska 95 gr.

512. Jerzy Bandrowski: **„Po Tęczowej Obręczy“**. O Jerzym Bandrowskim mówić nie trzeba, zbyt dobrze znany jest czytającemu ogółowi. Tym razem daje on nam rasową polską „powieść awanturniczą“. Cena księgarska 95 gr.

II. Biblioteczka histor.-geograficz. „ROJU“

Z cyklu „Polacy na szlakach świata“

72. Al. Junosza Gzowski: **„Król Kirgizki Abda Chan“** (z mapką)

Z cyklu kryminalnego

73. A. F. Koszko, b. szef ros. policji śledczej **„Różowy Brylant“**

Z cyklu „Rosja na rubieży“

74. **„Zabójstwo Pułk. Sudiejkina“**, szefa Petersburskiej „ochrany“

75. Jan Sokolicz-Wroczyński: **„Wiktor Grün“**, kat robot. Warszawy

Z cyklu szpiegowskiego

76. **„Tajniki szpiegostwa austrjackiego“**

Z cyklu „Zdobywcy i odkrywcy świata“

77. Dr. J. M. Majewski: **„Wyprawa Liwingstona“**

Prenumeratę można wpłacać bezpośrednio do „ROJU“, Warszawa, Kredytowa L. 1.

Chorzy na cukrzycę
otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 10
Dr. HUGO CARO, Sp. z ogr. odp., Gdańsk.



DLACZEGO?!...
Są piękne usta, których nikt nigdy nie ucałuje...
Są piękne kobiety, których się unika...
Są dzielni mężczyźni, którym się nie wiedzie w życiu...

DLATEGO
że nie używają jedynego racjonalnego środka przeciw nieodczuwanemu wyłącznie przez nich samych zapachowi z ust, który czyni obcowanie z nimi nieznośnie przykrem.

FERMENTINA
usuwa przykry zapach z ust, konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę: **ROMAN WŁODARSKI, WARSZAWA, UL. LUBECKIEGO L. 5.**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3.50** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na oddzielne miasta na własny rachunek pożądani.

BANK LUDOWY W KROŚNIE
Spółdzielnia z ogr. odp.
załatwia
wszelkie operacje bankowe
(inkaso, winkulacji itp.)
na jaknajdogodniejszych warunkach

BLEDNICĘ **niedokrwistość** usuwa działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów

Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste
na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 Zł. pół 2·40. We własnym interesie żądać wyraźnie **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste.**
Laborator. chem.-farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.